

Wicepremier ZSRR — M. Lesieczko zwiedził Zakłady HCP



Wczoraj bawił w Poznaniu zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Michaił Lesieczko wraz z delegacją radziecką, która brała udział w ostatniej naradzie Komitetu Wykonawczego RWPG w Warszawie. Towarzyszył im minister przemysłu ciężkiego — Zygmunt Ostrowski.

Goście w godzinach przedpołudniowych po zwiedzeniu kilku fabryk Zakładów HCP odbyli w klubie fabrycznym

Kronika dyplomatyczna

Rządy PRL i Kuwejtu, kierując się dążeniem do rozwoju stosunków między obu krajami, zgodnie postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Demografia

„na warsztacie” PAN

W piątek w Warszawie obradowało pod przewodnictwem prezesa PAN — prof. Janusza Groszkowskiego — Zgromadzenie Ogólne Akademii. Tematem posiedzenia są problemy demograficzne naszego kraju i wpływające z nich konsekwencje dla nauki i gospodarki narodowej.

Podstawowy referat o zagadnieniach demograficznych Polski — w świetle zachodzących przeobrażeń ekonomicznych i społecznych — wygłosił przewodniczący Komitetu Demograficznego PAN, członek-korespondent Akademii — prof. dr Edward Rosset.

Następnie sekretarz naukowy PAN — prof. Henryk Jabłoński, omówił działalność Akademii w roku minionym. Przypomniał, że 1962 r. obfitował w szereg wydarzeń b. ważnych dla naszej nauki.

W dyskusji omówiono skomplikowaną problematykę badań demograficznych — z punktu widzenia medycznego, ekonomicznego, socjologicznego, statystycznego itp. Bronisław Minc podkreślił konieczność zespolenia u nas badań ekonomicznych i demograficznych.

Dyskusję podsumował sekretarz naukowy PAN — prof. dr Henryk Jabłoński.

Problemom demografii poświęcony jest artykuł pt. „Jest nas coraz więcej” — str. 3.

Procedura

w Addis Abebie

W środę i czwartek obrady konferencji ministrów spraw zagranicznych toczyły się wokół trzech zagadnień — porządku dnia, sprawy uznania i zaproszenia rządu Togo oraz statusu obserwatorów kolonialnych krajów Afryki. Przyjęty jednomyślnie przez konferencję projekt porządku dnia, zgłoszony przez delegację Etiopii, przewiduje w pierwszym punkcie dyskusję nad utworzeniem — organizacji państw Afryki, uchwalenie karty tej organizacji oraz powołanie jej stałego sekretariatu.

W kulisach Africa Hall wyraża się obawa, że nadmierne przeciąganie spraw procedury nie pozostawi czasu na omówienie spraw zasadniczych dla przyszłości Afryki.

spotkanie, w którym wzięli udział: sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR — Czesław Kończal, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Władysław Klawiter. Przedstawiciele dyrekcji poinformowali delegację o produkcji bieżącej i planach rozwojowych Zakładów, a I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Władysław Szymczak — o pracy organizacji partyjnej. Wicepremier ZSRR — M. Lesieczko żywo się interesował możliwościami produkcyjnymi zakładów. Na ręce I sekretarza KZ PZPR przekazał jak najserdeczniejsze życzenia załozce zakładów. Dyrektor naczelny HCP Władysław Kostuj wręczył gościom upominki w postaci książek o historii i rozwoju Zakładów.

W południe delegacja oglądała naszą Starówkę; stąd udała się na Cmentarz Bohaterów na Cytadeli, gdzie Wicepremier ZSRR złożył u stóp pomnika wiązanek kwiatów. Z kolei goście z ZSRR zwiedzili osiedle mieszkaniowe na Grunwaldzie.

Po południu goście radzieccy udali się do Wrocławia. Na granicy województwa polskiego i wrocławskiego powitali ich sekretarz KC i I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Władysław

Tito odwiedzi Amerykę Łacińską

Rzecznik jugosłowiański MSZ zakomunikował w piątek, że prezydent Tito zamierza na jesieni br. odwiedzić szereg krajów Ameryki Łacińskiej, do których został poprzednio zaproszony. Prezydent Tito ma odwiedzić Boliwię, Chile, Meksyk i Brazylię. (PAP)

Niepokój na Haiti

Znajdująca się koło wybrzeży Haiti eskadra okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych została wzmocniona pięcioma dalszymi jednostkami.

Przybycie na wody przybrzeżne wyspy nowych amerykańskich okrętów wojennych, skoncentrowanie kilku grup emigrantów haitańskich na obszarach Republiki Dominikańskiej graniczących z Haiti, oraz zajęcie przez wojska dominikańskie bojowych pozycji w pobliżu tej granicy, jest interpretowane w stolicy Haiti jako wzmożenie nacisku mającego na celu obalenie prezydenta F. Duvaliera. (PAP)

Zmiana frontu w Syrii?

Były wicepremier rządu syryjskiego El Kasem zapowiedział w piątek, że w okresie najbliższych 48 godzin zostanie utworzony w Syrii front wszystkich ugrupowań „uniornistycznych” czyli pronaseroskich. El Kasem oskarżył syryjskiego premiera Bitara o utworzenie rządu składającego się wyłącznie z elementów baasistowskich. (PAP)

Podczas zwiedzania Fabryki Wagonów HCP: trzeci od lewej zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Michaił Lesieczko.

Fot. — K. Przychodźki

Matwin i przewodniczący Prezydium RN m. Wrocławia — prof. dr Bolesław Iwaszkiewicz. (p)

Z wizytą w Polsce

Na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przybyła 17 bm. do Warszawy delegacja Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych z przewodniczącym Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, członkiem Rady Państwa, członkiem Akademii Nauk NRD — prof. dr. Erichem Corrensem na czele.

W godzinach południowych przyjął delegację przewodniczący Rady Państwa Alexander Zawadzki.

N. Chruszczow gratuluje

Jak lądował Cooper?

Astronauta amerykański Leroy Gordon Cooper zakończył pomyślnie lot wokół Ziemi o godz. 0.24 w piątek jego kabina „Faith-7” dotknęła powierzchni Pacyfiku w odległości 80 mil na południowy wschód od wyspy Midway. Na miejscu czekał już na niego lotniskowiec „Kearsarge” z helikopterami na pokładzie, które też na tychmiast wystartowały na miejsce wodowania.

Nastąpiło ono w odległości 3,6 kilometra od lotniskowca. Płatowurkowicie umocowali do kabiny liny, przy pomocy których w 36 minut później „Faith-7” została wciągnięta na pokład lotniskowca. O godzinie 1.11 kosmonauta wyszedł z kabiny po spędzeniu w Kosmosie 34 godzin i 20 minut.

Ostatnia faza lotu obfitowała w duże emocje. Uległy bowiem uszkodzeniu automatyczne systemy kierowania i Cooper zmuszony był ręcznie uruchomić 3 silniki hamujące kabiny. Po wejściu w dolne warstwy atmosfery ziemskiej, otworzył spadochron, który został dostrzeżony z pokładu lotniskowca „Kearsarge”.

Natychmiast po wyjściu z kabiny Cooper poddany został badaniom lekarskim. Główny lekarz ośrodka kontrolnego — dr Charles Berry oświadczył, że Cooper mimo, iż doznał krótkiego zawrotu głowy tuż po wyjściu z kabiny, znajduje się w doskonałej kondycji fizycznej.

Na podkreślenie zasługuje dokładność wodowania kabiny „Faith-7”. Gorzej powiodło się koledze Coopera — Scottowi Carpenterowi, który 24 maja 1962, kończąc swój lot kosmiczny, zmuszony był także użyć ręcznego systemu kierowania. Trzysekundowe opóźnienie we włączeniu silników hamujących spowodowało, iż wylądował on w odległości około 400 km od przewidzianego punktu, przez co musiał pozostawać 2 godziny w gumowej łodzi, zanim został odnaleziony.

Prezydent Kennedy na wieść o pomyślnym lądowaniu Coopera połączył się z lotniskowcem, przekazując kos-

WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 18. V. 1963 Nr 117 [5996]

Beskid, Podhale i Bieszczady — czekają

Rozpoczynający się sezon w ośrodkach wczasowych Beskidu Śląskiego — popularnej Wiśle, Szczyrku, Ustroniu, Białym Karłowicach i in. zapowiada się atrakcyjnie.

W przeszło 70 budynkach pensjonatów administrowanych przez FWP zakończone zostały wszystkie prace remontowe. Już dziś w domach wczasowych przebywa ok. 2,3 tys. osób, a do końca sezonu liczba ta przekroczy 13 tys.

W Wiśle — najpopularniejszej miejscowości Beskidu Śląskiego w domach FWP, domach wczasowych zakładów pracy oraz kwaterach prywatnych będzie mogło przebywać jednocześnie ok. 10 tys. wczasowiczów i turystów. Gospodarze uzdrowisk przygotowują dla gości koncerty i występy.

Największą atrakcją Podhala — spływ przełomem Dunajca już „czynny”. Kierownictwo spływu czyni starania, by wszyscy chętni mogli z niej skorzystać.

W Czorsztynie zwiększono znacznie ilość miejsc w obozowiskach campingowych, które obecnie mogą pomieścić ok. 500 osób.

Wszystkie szlaki turystyczne Podhala zostały odnowione i zaopatrzone w tablice informacyjne.

Dla wygody turystów, którzy udadzą się na urlop w Bieszczady, w bieżącym sezonie letnim na najbardziej uczęszczanych szlakach Rzeszowszczyzny zaczyna kursować dwa barobusy. (PAP)

Po dymisji rządu Fanfaniego

W piątek rozpoczęły się w Rzymie dwa dniowe zebraństwa: Krajowej Rady Chrześcijańskich Demokratów i Centralnego Komitetu Włoskiej Partii Socjalistycznej. Tematem ich są: wybór następcy Fanfaniego i warunki utrzymania współpracy między chrześcijańską demokracją a socjalistami.

Pietro Nenni oświadczył, że w obecnych warunkach politycznych jedno tylko rozwiązanie jest możliwe: polityka centrolewa.

Do analogicznych konkluzji doszedł na posiedzeniu chrześcijańskich demokratów Aldo Moro. Powiedział on, że prawiowa koalicja jest „nie do pomyślenia”, a centrowa „nie-możliwa”.

Rozpoczynając oficjalne rozmowy na temat utworzenia nowego rządu, prezydent Włoch Segni konferował w piątek z byłym prezydentem Gronchimi przewodniczącym senatu Merzagorą i przewodniczącym Izby Posłów Leone.

XVI WYŚCIG POKOJU Polacy powiększyli przewagę

Belg Verhaegen w żółtej koszulce

Kolejny etap XVI Wyścigu Pokoju prowadzący z Warszawy do Torunia zakończył się zwycięstwem reprezentanta NRD Amplera. Wyrzucił on na mecie Dumitrescu (Rumunia), Andreoli (Włochy), Verhaegena (Belgia) i Gawliczka. Polacy utrzymali niebieskie koszulki.

Tłumy warszawiaków przybyły na plac Defilad, aby być świadkiem uroczystości związanych ze startem honorowych do VIII etapu. Po założeniu koszulek: Genet (Francja) — żółtej, Haeseldonek (Belgia) — fioletowej i drużyna polska — niebieskich, cały peloton kolarzy wyruszył na start ostry, który znajdował się w Ożarowie. Na starcie stanęło 100 zawodników a więc o 15 mniej niż wyruszyło z Pragi.

Pogoda nie była najlepsza. Padał drobny deszcz, który okresami zamieniał się w gwałtowną ulewę. Nie przeszkadzało to jednak kolarzom na rozwinięciu dobrego tempa, dochodzącego miejscami do 45 km/godz. 15 km od startu zanotowaliśmy pierwszy atak. Do przodu wyskoczył Niemiec Schur pociągając za sobą Duńczyka Greena. Ta dwójka zyskała kilkadziesiąt metrów przewagi i jechała niezagrożona przez prawie 40 km.

Dopiero zbliżający się lotny finisz w Sochaczewie zdopinguwał kolarzy głównego pelotonu. Za uciekinierami rusza w pogoń szóstka zawodników z dwoma Belgiami Verhaegensem i Reibrouckiem na czele. Był też tam zwycięzca VII etapu Niemiec Appler. Ostatnie linie lotnego finiszu przejechał jako pierwszy Schur. Drugi był Green a trzeci Appler. Kilka kilometrów dalej główny peloton doszedł uciekającej ósemki. Najbardziej aktywnymi w organizowaniu pogoni byli kolarze polscy. W tym czasie w tylnych części pelotonu wydarzyła się bardzo przykra krakasa. Najbardziej uciekał reprezentant Włoch Nardello, który odwieziony został do szpitala.

Drugim pechowcem wczorajszego etapu był kolarz Związków Radzieckich Pawłow. I on podobnie jak Włoch Nardello poturbowany w kraksie odjechał karetką do szpitala. Drugi lotny finisz w Szpetalu Górny na 70 km przed metą wygrał Kapitonow (ZSRR) przed Schurem i Haeseldonekiem (Belgia).

Zaraz za Lipnem (50 km przed Toruniem) nastąpił nowy atak. Tym razem wyskoczyło do przodu 7 zawodników. Byli to Fornalczyk, Czerepowicz (ZSRR), Storai (Włochy), Bruening (NRD), Bobekow (Bułgaria), Ziegler (Rumunia) i Woodburn (Anglia).

Na ostatnich kilometrach przed Toruniem goniąca grupa, w której jechało około 40 kolarzy mocno naciskając na pedały goniła uciekającą czołówkę. Z upływającymi kilometrami zmniejszała się odległość dzieląca te dwie grupy. Na przedmieszczeniach Torunia pościg uwięziony został powodzeniem.

Zaraz potem nowy atak. Ucieka Chtiej, Verhaegen (Belgia), Cosma (Rumunia) i Ampler (NRD). Pociągali oni za sobą dalszych zawodników, wśród których byli między innymi Kudra, Gawliczek, Dumitrescu (Rumunia), Woodburn (Anglia), Belg Vyncke, Kolarze ci zyskali szybko 500-metrową przewagę nad głównym pelotonem. Tuż przed stadionem przebił gumę Chtiej i został w tyle.

Na stadion jako pierwszy wpadł Niemiec Ampler i on też został zwycięzcą VIII etapu.

Dzisiaj etap z Torunia do Poznania długości 144 km. Nasz

punkt informacyjny czynny będzie od godz. 14.30—18. Jego numer: 654 — 88.

Wyniki Wyniki

INDYWIDUALNE VIII ETAPU

1. Ampler (NRD)	5:21.27	(z bonif.)
2. Dumitrescu (Rumunia)	5:22.09	(z bonif.)
3. Andreoli (Włochy)	5:22.35	
4. Verhaegen (Belgia)	„	
5. GAWLICZEK	„	
6. Cosma (Rumunia)	„	
7. De Jong (Holandia)	„	
8. Woodburn (Anglia)	„	
9. Vyncke (Belgia)	„	
10. KUDRA	„	
11. CHTIEJ	5:23.12	
12. FORNALCZYK	5:23.36	
13. ZIELIŃSKI	5:24.14	
14. BEKER	5:26.23	

DRUŻYNOWE VIII ETAPU

1. POLSKA	16:08.22
2. Belgia	16:08.37
3. Rumunia	16:08.41
4. NRD	16:09.30
5. Włochy	16:09.47
6. CSRS	16:10.39
7. Bułgaria	16:10.39
8. ZSRR	16:10.48
9. Anglia	16:11.15
10. Węgry	16:12.10

INDYWIDUALNE PO 8 ETAPACH

1. Verhaegen (Belgia)	33:28.08
2. Ampler (NRD)	33:28.40
3. Genet (Francja)	33:28.41
4. Vyncke (Belgia)	33:29.78
5. GAWLICZEK	33:31.71
6. Czerepowicz (ZSRR)	33:32.24
7. Dumitrescu (Rumunia)	33:32.28
8. Cosma (Rumunia)	33:32.38
9. Timmermann (Belgia)	33:33.58
10. Storai (Włochy)	33:34.72
11. KUDRA	33:34.75
12. Kapitonow (ZSRR)	33:35.26
13. Woodburn (Anglia)	33:35.34
14. Dolezal (CSRS)	33:35.44
15. Olizarenko (ZSRR)	33:36.63
16. BEKER	33:36.26
17. ZIELIŃSKI	33:37.17
18. CHTIEJ	33:46.45
19. FORNALCZYK	33:56.40

(Dalsze oficjalne wyniki oraz pozostałe wiadomości sportowe zamieszczamy na str. 4)

Hokej na trawie

Poznań — Kopenhaga 1:1

Wczorajszy mecz, rozegrany na boisku WKS Grunwald, nie wywołał większego zainteresowania. Duńczycy wystąpili niemal w identycznym składzie, w jakim przegrali z naszą pierwszą reprezentacją w stolicy 0:1. Wczorajsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem remisem 1:1 (0:0). Poznań wystąpił w składzie znacznie odmłodzony, jedynie z Marcem na środkowej pomocy. Wynik nierozstrzygnięty nie krzywdzi żadnej ze stron.

Prowadzenie dla gości zdobył środkowy pomocnik Glendrup, wyrównał w zamieszaniu podbramkowym — prawoskrzydłowy Nowaczyk. (p)

Fidel Castro w Moskwie

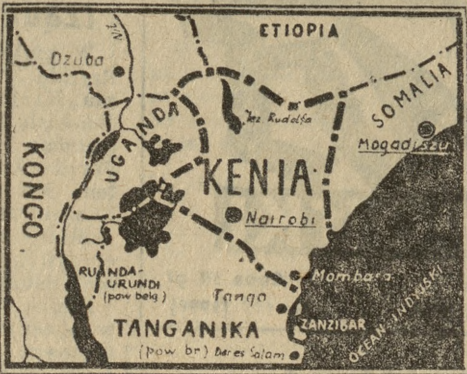
Premier Kuby, Fidel Castro powrócił w piątek do Moskwy z podróży po Związku Radzieckim. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane, na zachodzie przejściowo duże. Lokalne burze i opady przełotne. Temperatura maksymalna od 15 st. na północnym zachodzie do 26 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

Niespokojne Białe Wzgórza

W dniach od 18 do 25 maja mieszkańcy 9-milionowej Kenii pójdą do urn wyborczych, aby wybrnąć z sytuacji, w której w pierwszych dniach czerwca uchwalili samorząd wewnętrzny dla tej największej obecnie kolonii brytyjskiej w wschodniej Afryce. (Niepodległość otrzymała ma Kenia na przełomie 1963—1964 roku.)



Kto zwycięży w wyborach? W kraju, gdzie pół miliona ludzi głoduje, mając pod bokiem słynne Białe Wzgórza, najniebezpieczniejszy obszar Kenii — zwycięstwo musi przypaść w udziale tej partii, która najlepiej potrafi rozegrać walkę o ziemię.

Jaka partia jest Afrykańska Narodowa Unia Kenii (KANU), partia legendarnego Jomo Kenyatty, zrzeszająca w swych szeregach głównie przedstawicieli plemienia Kikuyu, najpołudniowszego i najbardziej aktywnego politycznie plemienia Kenii.

W swym programie wyborczym KANU wyraźnie stawia kwestię walki o ziemię, żąda zwrotu obszarów brytyjskich kolonizatorów, organizowania ferm spółdzielczych, zagospodarowania nieużytków. Naczelnym hasłem wyborczym KANU jest ogólna mobilizacja zasobów i siły roboczej, która pozwoliłaby powiększyć produkcję narodową trzykrotnie w ciągu pięciu lat.

Równie jasno formułuje KANU swe żądania w kwestii polityki zagranicznej. Opowiada się zdecydowanie za polityką niezaangażowania.

Liczne małe, zacofane kulturalnie i ekonomicznie plemiona Kenii obawiają się jednak,

że silna centralna władza skupi się w rękach plemienia Kikuyu. Na tych nastrojach spekulują od dawna kolonizatorzy brytyjscy.

Najgorliwszego rzecznika swych interesów znaleźli Brytyjczycy w drugiej co do wielkości partii kenijskiej, Afrykańskiej Demokratycznej Unii Kenii (KADU), która idzie do wyborów pod hasłem federalizmu, a żądania reform formułuje bardzo ostrożnie.

Dzięki umiejętnemu wygrywaniu nastrojów, KADU może stanowić poważną konkurencję dla KANU.

Natężenie ruchu wyzwolenieckiego jest jednak w Kenii o wiele silniejsze niż w innych krajach. Władze kolonialne muszą się liczyć z tym, że w razie zbyt jaskrawych oszustw wyborczych w Kenii doszłoby niechybnie do rozruchów.

Dlatego mimo trudności, jakie piętrzą się przed partią KANU, obserwatorzy zgodni są co do tego, że dzień 18 maja będzie dniem jej moralnego, jeżeli jeszcze nie pełnego, zwycięstwa.

MARIA JAWORNICKA

Terror w Birmingham

W czwartek sąd w Birmingham skazał 80 Murzynów na kary 190 dni więzienia, za udział w demonstracjach przeciwko segregacji rasowej. — Wśród skazanych jest kilku działaczy murzyńskich.

Mimo, że na pierwszy rzut oka w Birmingham przywrócony został spokój, policja stanu Alabama, skierowana do miasta przez gubernatora — wprowadziła tam reżim terroru. Bestialstwa, jakich dopuszcza się policja, zagrażają „nie-trwałemu pokojowi”, ustanowionemu w Birmingham.

Policja stanowa patroluje ulice miasta, zwłaszcza w dzielnicach murzyńskich i, próbując zastraszyć Murzynów, bije ich i aresztuje.

Walka o zniesienie segregacji rasowej obejmuje swym zasięgiem coraz więcej miast amerykańskich. Napięta sytuacja utrzymuje się w Greensboro (Północna Karolina), Nashville (Tennessee), Cambridge (Maryland) i innych miastach.

W mieście Gadsden (Alabama), grupa Murzynów i białych pikietuje więzienie, w którym już od kilku tygodni przebywa w areszcie 10 uczestników „marszu wolności”. Zostali oni aresztowani, gdy próbowali powtórzyć marsz Williama Moore. (PAP)

Duszna atmosfera

35 profesorów uniwersytetu stanowego w Missisipi podało się do dymisji lub zamierza o nią prosić. Profesorowie rezygnują, gdyż nie mogą znieść atmosfery rasizmu panującej na tej uczelni. Jak wiadomo, Murzyn James Meredith zdołał dostać się na Uniwersytet Missisipi jedynie pod osłoną uzbrojonych żołnierzy. (PAP)

Przeciw chaosowi w Kosmosie

Oświadczenie Agencji TASS

Jak wiadomo, lotnictwo wojskowe Stanów Zjednoczonych wystrzeliło przed kilku dniami w przestrzeń kosmiczną załobnik zawierający około 400 mln. miedzianych igieł w celu stworzenia pasma wokół Ziemi na wysokości przeszło 3 tys. kilometrów. Zdaniem prasy amerykańskiej, władze wojskowe USA zamierzają stworzyć przy pomocy tego pasma system łączności kosmicznej do sterowania rakietami i lotnictwem strategicznym w wypadku wojny.

Opublikowane 17 maja w związku z powyższym oświadczenie Agencji TASS wskazuje, że „Stany Zjednoczone, czyniąc przygotowania do wojny nuklearnej, wykorzystują w coraz większym stopniu przestrzeń kosmiczną w celach, które są sprzeczne z żywymi interesami wszystkich narodów”.

Po podkreśleniu szkodliwości eksperymentu amerykańskiego i przypomnieniu, że pierwsza próba utworzenia pasma (w 1961 r.) nie udała się oraz że zapotrzebowali przeciwko niej uczeni wielu krajów oświadczenie głosi m. in.

Organizatorzy tego zbrodniczego eksperymentu usiłują dowiedzieć się pasmo z 400 mln. igieł w Kosmosie nie stanowi większego niebezpieczeństwa dla pokojowych badań przestrzeni kosmicznej. Nie należy jednak zapominać, że przedstawieli amerykańskich władz wojskowych twierdzą także w ubiegłym roku, że dokonanie wybuchów nuklearnych na znacznej wysokości nie pociągnie za sobą żadnych ujemnych skutków. Wkrótce jednak po dokonaniu takiego wybuchu musieli przyznać, że popełnili „błąd” gdyż w rzeczywistości wybuchy nuklearne w przestrzeni kosmicznej doprowadziły do powstania nowych pasm promieniowania radioaktywnego wokół Ziemi.

Wskutek tego sami Amerykanie stracili łączność z kilkoma swymi sztucznymi satelitami Ziemi.

Stanowisko USA w sprawie międzynarodowo-prawnego uregulowania działalności państw w przestrzeni kosmicznej dowodzi, że władze amerykańskie nie chcą uregulowania tego problemu w interesie ogółu państw i wolą, aby w

wojny interesami wszystkich narodów”.

Organizatorzy tego zbrodniczego eksperymentu usiłują dowiedzieć się pasmo z 400 mln. igieł w Kosmosie nie stanowi większego niebezpieczeństwa dla pokojowych badań przestrzeni kosmicznej. Nie należy jednak zapominać, że przedstawieli amerykańskich władz wojskowych twierdzą także w ubiegłym roku, że dokonanie wybuchów nuklearnych na znacznej wysokości nie pociągnie za sobą żadnych ujemnych skutków. Wkrótce jednak po dokonaniu takiego wybuchu musieli przyznać, że popełnili „błąd” gdyż w rzeczywistości wybuchy nuklearne w przestrzeni kosmicznej doprowadziły do powstania nowych pasm promieniowania radioaktywnego wokół Ziemi.

Wskutek tego sami Amerykanie stracili łączność z kilkoma swymi sztucznymi satelitami Ziemi.

Stanowisko USA w sprawie międzynarodowo-prawnego uregulowania działalności państw w przestrzeni kosmicznej dowodzi, że władze amerykańskie nie chcą uregulowania tego problemu w interesie ogółu państw i wolą, aby w

Wybory w Maroku

W piątek odbyły się w Maroku pierwsze wybory do 144-osobowej Izby Reprezentantów. Z doniesień agencyjnych wynika, że jedną z cech charakterystycznych wyborów stanowiła wysoka frekwencja. Wybory odbywały się w całkowitym spokoju. Przedstawiciele trzech głównych partii nie kwestionowali prawidłowości głosowania.

Wyniki wyborów są oczekiwane w sobotę. (PAP)

Próba rozminowania

„Głosów krytycznych wpłynęło do Rady Narodowej więcej, niż było kandydatów. Przeważały jednak skargi pominiętych, pozostałych ich przeciw wielu. — Ale wpłynęło również 160 żądań imiennych — wskazujących kandydatów — zdaniem sąsiadów — nieatrakcyjnych. Skrupulatnie zbadano je ponownie. I w 42 przypadkach cały aparat, kwalifikujący do przydziału, uznał swoją pomyłkę.”

Komentując taki sposób załatwiania przydziałów mieszkań, autor między innymi stwierdza: „Zadecyzowanie pocutia sprawy wiedzy wpływa i na wydajność pracy, i na zachowanie się ludzi w zatłoczonym tramwaju i na stosunek do wspólnej własności. Z tych wszystkich powodów Poznań trzyma się obranej polityki i gotów przyjąć w jej obronie każdą dyskusję.”

Autor uważa, że: „Poznańska polityka: mieszkania plus jawność, to w pewnym sensie więcej mieszkań” przynosi gospodarzowi miasta tylko same triumfy. Plany i harmonogramy budownictwa mieszkaniowego w naszym kraju nie należą np. do najbardziej niezmiennych rzeczy na świecie. Istnieje ryzyko, że o bielnica, złożona czarno na białym w gazecie, może stać się weksem chwilowo bez pokrycia.”

Niemniej J. Szperkowicz uznaje poznańskie doświadczenia za próbę rozminowania atmosfery uprzedzeń, narosłej wokół trudnej pracy organów kwaterunkowych.

LEKTOR

przestrzeni kosmicznej panowały chaos i samowola — stwierdza w zakończeniu oświadczenie Agencji TASS. PAP

Głos Polski w „Komitecie 18”

Piątkowe posiedzenie komitetu rozbrojenowego 18 państw było poświęcone sprawie częściowych środków rozbrojenowych.

W dyskusji zabrał głos m. in. delegat Polski. Podał on krytykę wysuwany przez państwa zachodnie zarzut rzekomej jednostronności propozycji radzieckiej w sprawie zakazu wykorzystywania obcych terytoriów dla stacjonowania strategicznych środków przenoszenia broni nuklearnej.

Polemizując z zarzutem, jakoby realizacja deklaracji proponowanej przez ZSRR naruszyła prawo do samobrony państw zachodnich, delegat Polski podkreślił, że państwa socjalistyczne nie negują bynajmniej tego prawa. Uważają jednak, że ponieważ prawo to przysługuje w jednakowym stopniu wszystkim państwom nie może ono być wykonywane przez państwa zachodnie w sposób, który zagrażałby państwom socjalistycznym. (PAP)

Nowy tygodnik kulturalny

W czerwcu br. ukaże się w sprzedaży nowy tygodnik kulturalny poświęcony zagadnieniom twórczości artystycznej i życia kulturalnego kraju i świata.

Pismo służyć będzie sprawie wszechstronnego rozwoju socjalistycznej kultury, ukazując osiągnięcia i perspektywy rewolucji kulturalnej w Polsce.

Czytelnik, obok artykułów na temat literatury, filmu, telewizji, radia, teatru i estrady, plastyki, architektury, muzyki itp., znajdzie w nowym piśmie obszerną informację o problemach kultury zarówno większych ośrodków, jak i małych osiedli oraz wsi.

Równocześnie przestaną wychodzić dwa istniejące dotychczas tygodniki „Przegląd Kulturalny” i „Nowa Kultura”. PAP

Bestialskie pobicie

Od dłuższego czasu w Jankowicach (pow. Poznań) grasowała grupa chuliganów, wyzywająca się w zaczepianiu obywateli i dewastacji ich mienia. 14 bm. wydarzył się nowy, bardzo poważny incydent. Chuligani wtargnęli do parku Ośrodka Szkoleniowego Prezydium WRN i zaatakowali znajdujących się tam kursantów. Czterech spośród nich zostało dotkliwie pobitych, przy czym dwóch trzeba było przewieźć do szpitala (u Bernarda M. podejrzewa się m. in. uszkodzenie czaszki).

Jak się dowiadujemy MO zatrzymała 4 osoby podejrzane o dokonanie bestialskiego pobicia. Sądymy, że wobec sprawców zostaną zastosowane odpowiednie sankcje. Niezależnie jednak od tego warto pomyśleć o założeniu w Jankowicach placówki ORM, gdyż najbliższa jednostka milicyjna oddalona jest o kilka kilometrów. (ak)

Telefony

Wczoraj, według informacji Miejskiej Komendy Ruchu MO i Straży Pożarnej, panował w szpitalu, zdarzył się przy ul. Wojciecha, pogotowie Ratunkowe interweniowało w kilku, na szczęście niegroźnych, wypadkach.

Jedyny wypadek w wyniku którego przewieziono ofiarę z podejrzeniem wstrząsu mózgu do szpitala, zdarzył się przy ul. Wojciecha, samochód potrącił jadącego na rowerze 67-letniego Zbigniewa K. (t)

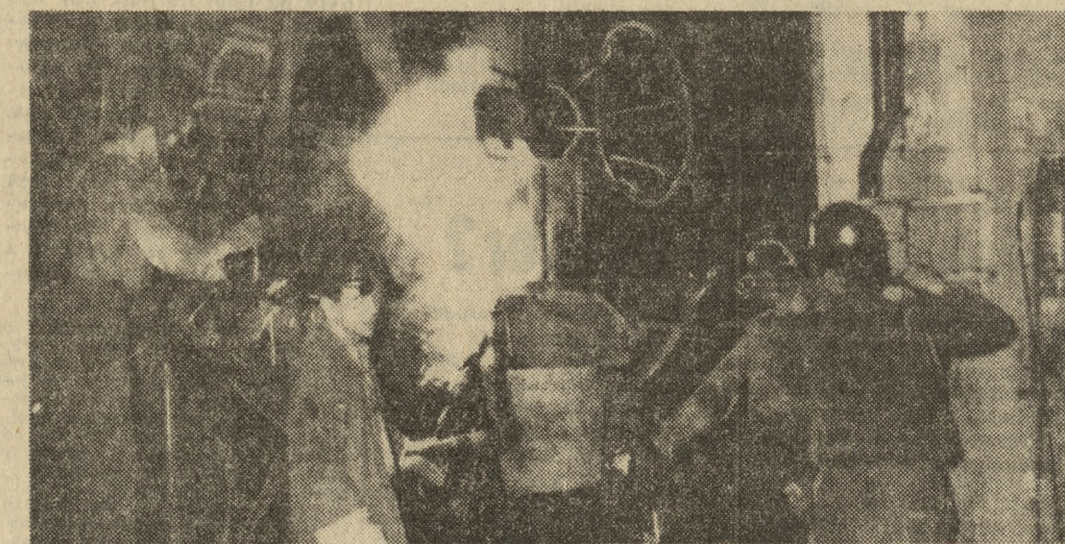
POMET

Pół wieku rzetelnej roboty

5 marca 1913 r. we wsi Główna pod Poznaniem odbyła się podniosła uroczystość. Stefan Cegielski — syn znanego już poznaniakom Hipolita Cegielskiego — na czele licznej delegacji obywatelstwa dokonał otwarcia niedawno zbudowanej fabryki. Fakt ten odnotowano z satysfakcją nie tylko w kronice towarzystwa akcyjnego HCP. Powitali go z radością także prości ludzie: nowa fabryka zatrudniła 280 robotników. Zaborcy natomiast nie ukrywali swego niezadowolenia bowiem pierwsze co do wielkości przedsiębiorstwo przemysłowe w Wielkopolsce, nowoczesnie wyposażone i dobrze zorganizowane — było dziełem Polaka.

Od tamtych dni minęło dokładnie 50 lat. Pół wieku to wystarczająco dużo czasu, by zapamiętać o tym, że na Główną robiono z początku maszyn rolnicze i narzędzia dla przemysłu rolnospożywczego, że w okresie I wojny światowej fabryka pod ekonomiczną groźbą likwidacji, musiała produkować dla niemieckiej armii, że w latach 1920—1939 była tylko oddziałem zakładu HCP, które centralna wytwórnia przeniosła na Wilę. Jest coś co pozwala traktować dzieło zakładu na Główną jako jednego z protoplastów polskiego przemysłu, polskiej myśli technicznej w Poznaniu; jako kawałek historii naszej klasy robotniczej i robotniczych tradycji.

Poznańskie Zakłady Metalurgiczne „POMET”, które objęły w posiadanie historyczny obiekt, rozbudowane w ciągu kilku ostatnich lat kosztem ponad 500 mln. zł — okazały się godnym spadkobiercą. Należą do dziś do produkujących w przemyśle ciężkim przedsiębiorstw szczytami licznymi osiągnięciami produkcyjnymi, technicznymi i socjalnymi. Pracują w zupełnie nowych budynkach i przy pomocy nowoczesnych urządzeń — zbudowanych przez polskich projektantów i inżynierów.



Na zdjęciu: brygada Tomasza Andrzejaka obsługująca stanowiska rozdawcze metalu w odlewni wielkoseryjnej.

Fot. — Fl. Maciaszczyk

Dzisiejszy obchód Dnia Hutnika połączony z 50-leciem święta „POMET” niezwykłe uroczyste i chyba nie bez racji. Produkcja samych tylko odlewów wzrosła do roku 1962 (w stosunku do 1952) prawie 3,5 raza (10 razy w stosunku do lat międzywojennych). W ubiegłym roku hale produkcyjne opuściła miliona maźnaka wagonowa. Zakłady wytwarzają corocznie około 10.000 odlewów dla 500 odbiorców i należą do najważniejszych dostawców przemysłu kolejowego, obrabiarkowego, okrętowego itp. Tu powstają doskonałe odlewy w wadze od 250 gramów do 3.000 kg i większe.

W miarę wzrostu produkcji doskonalono technologię i technikę wytwarzania. Wprowadzono m. in. konwejerowy rozlew (ciągły) stal, nowoczesną metodę niestosowaną w krajach demokracji ludowej. Zmniejszono ilość braków, choć jak twierdzą fachowcy jest ich tu nie więcej niż u Sultana w Szwajcarii. Udoskonalono organizację pracy i obniżono koszty własne. Akumulacja roku 1960 wyniosła 16 mln. zł a w roku ubiegłym 62 mln. Ocenia się, że w bieżącym roku uda się wypracować 90 milionów zł.

Wzorem dla innych przedsiębiorstw może być pometowska służba zdrowia i opieka socjalna. W zakładach działają 14 poradni i 12 pomocniczych placówek medycznych, 24 lekarzy oraz 49 osób per-

sonelu medycznego czuwa nad zdrowiem pracowników.

Zakładowe budownictwo mieszkaniowe (662 izby) i spółdzielcze (90 mieszkań) — nie zamyka obszernej listy świadczeń na rzecz pracowników „POMET”-u, ale wymienić ich tu nie sposób.

O pozycji i kształcie zakładów decydowali ludzie i wtedy — 50 lat temu i dziś — w nowych warunkach. Im zadawać trzeba szybka odbudowę w r. 1945, oni nie dopuścili do strat jakie mogła wyrządzić ciężka zima, oni przyczynili się do sukcesów we współzawodnictwie, za co otrzymali ostatnio sztandar przechodni.

50-lecie swej pracy obchodzić będzie Ludwik Mroczkowski i Adam Musielak. W „POMECE” zaczęli od terminatora a dziś pełnią kierownicze funkcje. Blisko 50 lat spędzili w zakładach inż. inż. Janusz Machura, Janusz Tuchołka, i Jerzy Stankiewicz. Od chłopca pracują tu zasłużony Bolesław Kosmowski i Szecepan Czyżewski.

Wśród młodszej części załogi trzeba wyróżnić Romana Stomowicza, Teodora Pokrywke, Jana Zygmunta i Stanisława Swiderskiego — wysoko kwalifikowanych robotników.

Dziś w Dniu Hutnika i 50-lecia składamy Poznańskim Zakładom Metalurgicznym serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów.

Z. M.

Co pisać - inni

Jerzy Szperkowicz w „Życiu Warszawy” (nr 117) przedstawia słosowaną w Poznaniu politykę mieszkaniową. Autor zwraca uwagę, że w Poznaniu publikuje się listy proponowanych kandydatów, a potem dopiero listę osób, które otrzymują przydział mieszkań. Ten system pozwala kandydatom na zgłaszanie uwag i innych propozycji. Na przykład po ogłoszeniu listy z propozycjami mieszkańowymi na lata 1963 do 1965:

Nowe ostrzeżenie

W piątek amerykański samolot wojskowy wtargnął do obszaru powietrznego ChRL nad wyspami Sisz (prowincja Kwantung).

W związku z tą prowokacją, rzecznik chińskiego MSZ upoważniony został do złożenia kolejnego poważnego ostrzeżenia pod adresem rządu USA.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Zbigniew Sęk.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-7

Przestrzegaj, zabraniaj, pilnuj! — zapalki w ręku dziecka to groźba pożaru!

Spółdzielcza ofensywa?

Rozmowa z prezesem WZSP - Henrykiem Biniasiem

Przed paroma dniami obradował w Warszawie IV Krajowy Zjazd Delegatów Spółdzielczości Pracy. Zjazd — najwyższa władza samorządu spółdzielczego — dokonał oceny i wytyczył nowe kierunki działalności gospodarczej, organizacyjnej i samorządowej przed najbliższymi czterema latami. Jakiego zadania w świetle IV Zjazdu stoją przed trzydziestotysięczną rzeszą spółdzielców wielkopolskich? — oto pytanie, na które odpowiada prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy w Poznaniu — Henryk Binias.

— W obradach i uchwałach dominowały cztery zagadnienia. Na pierwszy plan spośród nich — wysuwały się sprawy rekonstrukcji branżowej przedsiębiorstw, koncentracji i specjalizacji wytwarzania. W codziennej praktyce oznaczać to będzie — mówiąc lakonicznie — likwidowanie nadmiernego rozdrobnienia produkcji w niektórych dziedzinach. Dotyczy to także zakładów przemysłu terenowego a nawet kluczowego. Np. w Gnieźnie są trzy wytwórnie galanterii skórzaney, każda w innym pionie organizacyjnym, w łonie innego przedsiębiorstwa. Trzeba je połączyć i oddać we władanie jednego z nich. Pozwoli to na lepszą specjalizację produkcji. W ten sposób usuniemy najpoważniejszą przeszkodę unowocześniania organizacji i techniki — wielobranżowość. Akcji tej będzie towarzyszyć organizowanie porozumień wytwórczych. Np. kilka spółdzielni podejmie produkcję tego sa-

mego artykułu, dzieląc pomiędzy sobą wytwarzanie jego elementów.

— Reforma ta nie obejrze się chyba bez znaczniejszych przemian wewnątrz samych spółdzielni?

— Tak, Zjazd nakreślił także główne kierunki poszukiwań nowych form pracy wojewódzkich związków i samorządów spółdzielczych. Intencją tych zaleceń jest pogłębienie roli samorządu i zwiększenie jego odpowiedzialności. Spółdzielcy wielkopolscy już stosują na przykład — nie ciekawość na uchwale Zjazdu — praktykę powoływania niższych od rad nadzorczych — ogniw samorządu, jak rady wydziałowe, rady inżynierskie, techników i majstrów. Nie zapomniamy także o doskonaleniu organizacji pracy i o postępie technicznym, którym się za pomocą licznych kontaktów naszego Związku i spółdzielni z instytutami naukowymi i uczelniami. Pod koniec roku odbędzie się w Poznaniu sesja naukowa (krajowa) zorganizowana przez Poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Koło PTE przy WZSP. Temat: ekonomiczne warunki rozwoju usług oraz zagadnienia aktywizacji gospodarczej terenów nieuprzemysłowionych.

— Czy sesja będzie miała jakieś praktyczne znaczenie?

— Raczej tak, zwłaszcza, że Zjazd zalecił zajęcie się tymi zagadnieniami szczególnie troskliwie. W sprawie aktywizacji zrobiliśmy sporo. Mamy opracowany plan działania. Będziemy więc rozwijać cha-

lupnictwo w zakresie pamiętkarstwa, wikliniarstwa i innych wyrobów typowo reko-dzielnicznych. Organizujemy spółdzielcze zrzeszenia chałupnicze. Powstały one w Ostrowie i Środzie. W Puszczykowie działa zrzeszenie zabaw-karskie, które szyje stroje dla lalek i nie nadaje zamówie-niom. Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej, co jest jeszcze jednym dowo-dem, że przed tą metodą wy-twarzania są perspektywy roz-woju. Tzw. aktywizacji ter-e-nu sprzyjać będzie także dal-szy rozwój kooperacji. Aby nie być gołosłownym: niewielka spółdzielnia branży skór-nej w Grodzisku, kiedyś ekono-micznie słaba i kulejąca, dziś jest potęgą, zatrudniają-cą 500 ludzi. Pomogła jej współpraca z HCP; zamiast kłopotów, robią dziś doskonałe fotele do wagonów eksploatowanych. Właśnie w ta-kiej współpracy widzimy nieo-graniczone wprost możliwości aktywizacji gospodarczej. Kie-rujemy uwagę spółdzielni tak-że na lokalne zasoby surow-ców. W powiecie Leszno po-wstaje już stuhektarowa plan-tacja wikliny. W oparciu o nią zorganizujemy produkcję wy-robów koszykarskich.

— Wspomniał pan prezes o usługach...

— I w tym zakresie zadania są poważne. Mechanizacja usług, specjalizacja zakładów i rozszerzenie sieci — to najważniejsze sprawy. Do końca 1964 r. w każdym mieście powiatowym będzie działać spółdzielnia wszechstronnych usług. Co jeszcze charaktery-tyczne: uchwały Zjazdu pod kreślają, że zasadniczą rolę przedsiębiorstw spółdzielczych jest uzupełnianie produkcji przemysłu kluczowego.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW MIKA

Arogancja Bonn i obrażona Anglia

ceptowali takich pozycji, że NATO ma nam dyktować, co nam wolno, a czego nie wolno sprzedawać Związkowi Radzieckiemu. Tym mniej Niemcy nie mają prawa do krytykowania nas, gdyż sami sprzedają państwu komunistycznym znacznie więcej towarów niż Wielka Brytania. Anglia będzie Związkowi Radzieckiemu dostarczać rury i ze-łazce i kiedy zechce. I to jest nasza najlepsza odpowiedź na niemiecką arogancję.

Wystąpienie „Daily Express” wywołało w części pras zachodniemieckiej rozdrażnienie. Lecz nie tyle na skutek ostrego tonu organu partii rządzącej w Anglii, co z powodu nazwania dr. Schroedera „zachodni-niemieckim ministrem spraw zagranicznych”. Politycy bońscy uważają, że istnieje tylko jeden niemiecki minister spraw zagranicznych z siedzibą w Bonn. Użycie przez organ partii konserwatywnej przymiotnika zachodni-niemiecki sugeruje czytelnikowi angielskiemu istnienie dwóch państw niemieckich. Stąd ta irytacja.

H. B.

Jeszcze nieratyfikowana została przez NRF umowa niemiecko-francuska, a już ós Berlin — Paryż śmielej sobie poczynają na kontynencie europejskim. Po znanych wystąpieniach de Gaulle'a przeciwko Wielkiej Brytanii tym razem ruszył na Londyn boński minister spraw zagranicznych, dr Gerhard Schroeder. Nie spodobało mu się, że Anglia w sprawie sprzedaży rury dla Związku Radzieckiego nie posłała na pasku Waszyngtonu i sprzedaje kontynuując dalej. Dr Schroeder uważa się za uprawnione-go do wyrażenia niezadowolenia ze stanowiska Anglii również w sprawie sił nuklearnych NATO i zaleceń w sprawie dostawy rury do Związku Radzieckiego. Boński minister do-maga się zmiany jej postawy. W londyńskich kołach politycznych wystąpienie bońskiego ministra wywarło jak najgorsze wrażenie. Anglicy poculi się obrażeni. Organ konser-watywistów „Daily Express” zwrócił uwagę bońskiemu ministrowi na bezceremonialność jego wystąpienia, nazywając go wprost — arogantem.

„Dr Gerhard Schroeder — czytamy w tym piśmie — jako zachodni-niemiecki minister spraw zagranicznych ostrzegł Wielką Bry-tanię, że powinna przychylić się do żądań NATO i zabronić sprzedaży rury do Związku Radzieckiego. Wielka Brytania powinna zmienić swoje stanowisko. Nigdyśmy nie ak-

Demografowie niepokoją polityków i ekonomistów. Nie tylko dany-mi statystycznymi, od-noszącymi się do ludności, wy-kazują, jakie są bieżące po-trzeby; jednocześnie na pod-stawie rachunku przewidują, ilu nas przybędzie za tyle, a tyle lat, co pomaga w przygo-towaniu dodatkowej liczby miejsc pracy, wyżywienia, o-dzieży i lokum pod jakimś da-chem.

Najpierw odpowiedźmy so-bie, jak przedstawia się dyna-mika przyrostu ludzi na świe-cie. W ciągu 300 lat, ludność świata wzrosła z 545 milionów do 3 miliardów (1960 r.). Za 37 lat (rok 2000) zbliżymy się do liczby 6,9 miliarda, czyli że będzie nas 12 razy więcej niż było w r. 1650, a przeszło 2 razy więcej niż obecnie. Eu-ropa swój stan w ciągu 300 lat powiększyła 5-krotnie — do 425 milionów.

Polska do ostatniej wojny światowej pod względem lud-ności zajmowała szóste miej-sce w Europie, potem spadła na siódme (straty wojenne), obecnie, licząc 31 mln. ludzi, dogania Hiszpanię. Wyprzedza ją nasz kraj: Francja (45,5 mln. — 1960 r.), Włochy (49,4 mln.), Anglia (52,4), NRF (53,4) i ZSR (216). W ciągu 300 lat ludność Polski powiększyła się 2,5 raza, a w ciągu 17 lat powojennych — przybyło 7 mln. osób. W najbliższych 7 latach (1970 r.), dojdą jeszcze 3 mln. tzn. tyle, ilu mieszkań-ców liczy razem województwo

Jest nas coraz więcej

Demograficzne wróżby

poznanskie, Poznań i woj. ko-szalińskie. W r. 2000 będzie nas 45 milionów, 14 milionów więcej niż obecnie.

Gdzie my się pomieścimy? W miastach. Proszę się nie-dziwić, to proces ogólnosiłowy. W r. 1800 tylko 2 proc. ludzi świata żyło w miastach, obecnie 21 proc., a za 37 lat (2000 r.) — 90 proc. ludności — według przewidywań — w skupiskach, liczących powyżej 20 tysięcy mieszkańców.

W naszym kraju w r. 1921 tylko 24 proc. ludności znaj-dowało się w miastach, obec-nie 48,5 proc.; nie nie zwiastuje zahamowania zjawiska urbanizacji. W województwie poznanskim, miasta gromadzą 36 proc. mieszkańców (w pow. kaliskim 4,1 proc., a w pow. rawickim — 44,6 proc.). Poz-nań w ciągu trzech wieków, 32-krotnie powiększył swój stan ludnościowy, kosztem wsi.

Rolnictwo przy pomocy maszyn i dobrej organizacji pracy, musi wyżywić po-większającą się ludność miejską. Czy jest to możli-we? Tak. W Stanach Zjed-noczonych, 1 rolnik dostar-cza żywności dla 11 mie-skańców miasta (w r. 1930 dla 5), u nas mniej więcej 1 rolnik dla 1 mieszkańca mia-sta (w r. 1931 — 2 ludzi wsi

produkowało żywność dla 1 mieszkańca miasta!). Rolnic-two nasze — jak z tego wy-nika — ma jeszcze poważ-ne rezerwy.

Jeszcze inne zjawiska za-chodzą w strukturze ludności-wej naszego kraju. Zaraz po wojnie, mieliśmy 2 miliony ko-biet więcej niż mężczyzn. W r. 1980 siły będą wyrównane, a potem — grozi, czego do te-go czasu w naszych dziejach nie było, nadmiar chłopców.

I równocześnie — żyć będziemy coraz dłużej, czyli że społeczeństwo się postarzeje... Przed dwoma laty było u nas 1,7 mln. ludzi w wieku lat 65 i więcej. W roku 1980 ma ich być jeszcze raz tyle! A rów-nocześnie, mniej będzie rodzić się dzieci i mniej ich umierać. W roku 1960, na 100 mieszkań-ców przypadało 12 starców i prawie 35 dzieci do lat 15, a w r. 1980 będzie: — 14 star-ców i — blisko 20 dzieci.

Tu powstaje problem: Czy wszystkich dać na emeryturę, czy też tym, którzy chcieliby pracować, dać zatrudnienie? Pierwsze wyjście — kosztowne dla Skarbu Państwa, cza-sami daje emerytom poczucie zbędności.

To nie koniec kłopotów, któ-rych demografia przysparza politykom i ekonomistom — szczególnie planistom. Nie można tu pominąć wyników

Akcja „Głosu Wielkopolskiego” i „Gazety Chłopskiej”

Nasza akcja „Witaminy dla rodziny” zainteresowała wielu ogrodników i sadowników. Ma my przed sobą list, nadesłany przez mgr. inż. Gustawa Cho-lewę ze Swarzędza. Nasz Czy-telnik zastanawia się w nim nad warunkami produkcji sa-downicznej i przytoczamy nie-dostatków owoców. Ważny po-wód (i zupełnie słusznie) upa-truje w niedostatecznej lep-szej ochronie sadów przed szkodnikami. Przytoczone przez naszego Czytelnika dane z krajowego zjazdu sadowni-ców (Warszawa — luty br.) dają do myślenia.

Okazuje się, że najwięcej strat w zbiorach jabłek spo-wodował w roku 1962 parch, który zniszczył blisko 80 proc. zbiorów, wartości dwóch mi-liardów złotych. Drzewa zara-żone parchem, osłabione z po-wodu przedwczesnego opadnię-cia liści — uległy przemarz-nięciu. Klęska dotknęła w szczególności wschodnie i po-ludniowo-wschodnie rejony kraju, nastawione w dużej mie-rze na sadownictwo. Straty, spowodowane mrozami 1962 r. porównuje się zazwyczaj ze stratami z lat 1929 i 1940.

Stosowanie zabiegów ochron-nych, na przykład opryskiwa-nia drzew, może ustrzec sady przed szkodnikami i chorobami. Robi się to systematycznie w powiecie garwolińskim pod Warszawą, doceniają to nie-kilku sadownicy wielkopolscy, ale nadal zabiegi te są spo-radyczne. Dlaczego? Mówi się o braku uświadomienia w tej dziedzinie, lecz sprawa nie jest taka prosta. Przede wszy-stkim opryskiwanie sadów jest dość kosztowne. Jak obliczono w Instytucie Sadownictwa w Siniolce (woj. warszawskie), każde drzewko owocowe — na przykład jabłoń — powin-no być opryskiwane kilka, a nawet kilkanaście razy w ciągu roku. Jednorazowy zabieg kosztuje ok. dwóch i pół złotego (nie biorąc pod uwagę prepa-ratów). Oblicza się, że koszt produkcji kilograma jabłek wynosi w tych warunkach 3,56 zł. Cena skupu tymcza-sem w latach urodzaju waha się w granicach 1 do 2,5 zł. W tym splocie problemów można się dopatrywać jednego ze źró-deł impasu, w jakim od lat paru tkwi produkcja sadowni-cza. Z jednej bowiem strony nie opłaca się wykonywać wszystkich zabiegów ochron-nych, zgodnie z wymogami nauki i praktyki, a z drugiej — przepało nam w 1962 roku 600 tys. ton jabłek.

Potaniecie kosztów ochrony można by uzyskać drogą do-starczenia większej liczby ta-nich, motorowych opryskiwa-czy dla małych sadów. Same opryskiwacze ręczne, plecako-we, czy taczkowe, jeszcze spr-awy nie załatwią. Drogie „Hu-ragany” (cena 25 tys. zł) nada-ją się tylko do sadów o dużym

badan i przewidywań z inne-go, pokrewnego, podwórka, z antropologii. Okazuje się, że coraz to nowsze roczniki są... wyższe od poprzednich. W cią-gu niecałego pół wieku, prze-ciętny nasz wzrost podwyż-szył się o blisko 10 cm, ba, na-wet powiększyła się objętość naszych czaszek. Zawszeżna-my to lepszym warunkom ży-cia, opiece lekarskiej, odżywia-niu, higienie osobistej, wiedzy medycznej i ogólnej.

A więc w przyszłości nie tylko będzie potrzeba więk-szej ilości, lecz także więk-szych ubrań; może zajdzie konieczność podwyższania ni-skich izb i produkowania dłuższych łóżek i tapczanów? I stoliki, i krzesła mogą oka-zać się za małe.

Całe szczęście, iż nasza pla-neta ma tyle zasobów, iż mo-że wykarcić wszystkich swo-ich mieszkańców, o ile wszedzie wprowadzi się sprawie-dliwy podział dóbr i zniknie wyzysk.

W naszym kraju, realizacja potrzeb, zwiększającej się liczby ludzi, zależy przede wszystkim od pracy rąk i umy-słów nas wszystkich.

JÓZEF HALĄGOWSKI

P. S.: Dane z książki: „Pers-pektywy demograficzne Polski” Edwarda Rosseta: „O prawach roz-woju ludności” Wilhelma Billin-ga: „Rocznik Statystyczny 1962”, „Rocznik Statystyczny miasta Po-znań 1951—1959”; „Powszechny, sumaryczny spis ludności z dnia 14 II 1946 r.”; oparto się także na artykułach informacyjnych z za-kresu antropologii.

Jest na to rada

obszarze. Mogą je kupować kółka rolnicze, spółdzielnie produkcyjne lub państwowe gospodarstwa rolne, specjali-zujące się w sadownictwie, lecz nie drobni sadownicy.

Zgadamy się z inż. G. Cho-lewą co do konieczności lep-szego zaopatrzenia sadowni-ków i ogrodników w nawozy sztuczne, szczególnie azotowe (na hektar sadu trzeba wysie-

WITAMINY dla RODZINY

wać od 500 do 900 kg nawozów azotowych). Często jednak zda-rza się, że wspomniane nawo-zy są w gminnych spółdziel-niach, ale sadownicy przed spieniężeniem owoców na je-sieni nie mogą dokonać zaku-pów na zapas. Na to jest rada. Jak nas poinformował kierow-nik Oddziału Produkcji Roslinnej Prezydium WRN — inż. S. Ratajczak, można korzystać z kredytu na ten cel.

„Nie do pogardzenia jest szerokie zaplecze wielkiego Poznania z jego ogrodami działkowymi, prywatnymi itp., produkującymi warzywa i owoce — pisał do nas p. M. Wiśniewski z dzielnicy Wino-grady. Istotnie, Poznań zajmuje trzecie miejsce wśród miast wydzielonych (po Wrocławiu i Warszawie) w zakresie wyko-

rzystania miejskich użytków rolnych pod uprawy warzyw-ne. Na 8712 ha tych użytków 1636 ha przypada na warzywa, z tego na gospodarstwa ogro-dnicze specjalistyczne — 806 ha, na PGR-owskie plantacje 61 ha, a na ogrody działkowe i przydomowe — 769 ha. Cała produkcja warzywnicza Po-znań wznosi rocznie około 22 tys. ton netto (połowa spożywa). Wynika z tego, że blisko 50 procent zielonej masy można uzyskać ze wspo-mnianych ogrodników. Powiedz-my, że znaczna część idzie na bezpośrednie spożycie, ale po-zostają jeszcze poważne nad-wyżki, które mogłyby skupo-wać państwowy czy spółdziel-czy handel.

Nasz Czytelnik proponuje zorganizować — wzorem NRD — bezpośredni transport i od-biór warzyw od producenta. W określonych dniach przy-jedźdząby ciężarówki i zabie-rały od działkowców przygo-towane, odważony, platny, przy odbiorze towar. Można by wykorzystać na opakowanie skrzynki po importowanych winogronach o znormalizowa-nej wadze.

Pomysł niezły, wymaga prze-analizowania. Dedykujemy go miejskiemu detalicie: „Wa-rzywa - Owoce P. P.”.

M. K.

Jak pracuje Sejm?

Na półmetku

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Fi-nansów oceniając przed paru dniami sprawozdanie z realizacji planu i budżetu w I kwartale br. rozwa-żyła szereg problemów związanych z kształtowaniem się proporcji planu oraz z programem rozwoju gospodarczego na następne lata i wskazała równocześnie, że niektóre ogniwa administracji gospodarczej usiłują tłumaczyć skut-kami surowej zimy własne niedociągnięcia i błędy organi-zacyjne. Dyskusja ujawniła przy tym możliwość skierowa-nia na wieś pewnej dodatkowej ilości materiałów budowla-nych, które można wygospodarować w innych działach go-spodarki narodowej, na konkretne możliwości zwiększenia produkcji towarów rynkowych z surowców i materiałów, które nie są deficytowe.

Kilka dni przedtem Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spo-żywczego rozpatrując realizację dezzyderatów, jakie uchwa-liła w ciągu bieżącego roku, mogła stwierdzić, że znaczna ich część została zrealizowana względnie znajduje się w toku realizacji.

Te dwa fakty — można by podobnych przytoczyć bardzo dużo — są niezmiernie charakterystyczne dla pracy naszego Sejmu.

Przyzwyczajiliśmy się w ciągu ostatnich kilku lat, i uzna-jemy to za normalne i zrozumiałe, że Sejm w pełni spełnia nałożone nań przez Konstytucję zadania. Skupił on w swych rękach całą władzę ustawodawczą: dorobkiem Sejmu bie-żącej kadencji, od której początku mija właśnie w dniu 15 maja 2 lata, a więc połowa okresu, na który został wy-brany, jest 48 ustaw; lada dzień rozpoczyna się prace nad kapitałnymi dla naszego życia kodyfikacjami, jak kodeks cywilny oraz prawo rodzinne i opiekuńcze.

Obserwujemy również w ciągu ostatnich lat, że Sejm coraz wnikliwiej kontroluje działalność Rządu, że wszystkie waż-niejsze problemy naszego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego są „wentylowane” na posiedzeniach komisji sejmowych.

A więc ustawodawstwo i kontrola — tak jak chce tego Konstytucja. Ale w toku wykonywania tych zadań, Sejm i posłowie spełniają jeszcze inne funkcje — funkcje specy-ficzne, nie sformułowane w żadnym akcie prawnym.

Jest prawdą powszechnie znaną, że prawidłowość podej-mowanych przez rząd decyzji — decyzji stanowiących na-kazy dla dołowych ogniw administracji i dla obywateli — uwarunkowana jest gruntowną znajomością sytuacji, potrzeb społeczeństwa, nastrojów itp. Dostarczaniu władzom tego rodzaju informacji służy bogaty — jak często się słyszy nadmiernie nawet rozbudowany system sprawozdawczości oraz różne organa opinii publicznej. Rzecz jasna, na szczebel najwyższy docierać mogą tylko pewne syntezy dokonywane przez organa pośredniczące. W tych warunkach szczególnego znaczenia nabiera konfrontacja tych informacji z ludźmi, którzy mają codzienny bezpośredni kontakt z szerokimi rze-zszami obywateli.

A punktów kontaktowych między posłem a społeczeństwem jest bardzo wiele: to spotkania z wyborcami, których w ostatnim dwuleciu odbyło się kilkanaście tysięcy, to dyżury poselskie organizowane systematycznie w różnych miejscow-cściach, to udział posłów w sesjach rad narodowych róż-nych szczebli, to wreszcie kontakty ze środowiskiem, w któ-rym poseł przebywa na co dzień, ludzie z którymi razem w terenie pracuje, z którymi utrzymuje stosunki towa-rzyskie...

Okazją do wysypania na stół tego bogatego portfetu opinii i zaleceń obywateli, jakie w toku tych kontaktów poseł otrzy-muje, są posiedzenia komisji sejmowych, których w toku bieżącej kadencji odbyło się 447, na których posłowie wys-luchiwali informacji ministerstw, Najwyższej Izby Kontroli, Komisje dawały wyraz swych opinii w uchwalanych dezy-deratach — było ich blisko 900 — na które rząd udziela sz-e-rokich umotywowanych odpowiedzi, kontrolowały czy i jak te dezzyderaty są realizowane.

Ten mechanizm czyni z Sejmu nie tylko organ władzy, lecz również i w coraz większej mierze zespół ludzi trans-mitujących do władz naczelnych w sposób żywy i bezpo-sredni opinie obywateli, opinie swoich wyborców.

ZYGMUNT NAWROCKI

Serdecznie witamy!

Po raz czwarty gościmy w Grodzie Przemysława uczestników największej amatorskiej, kolarskiej imprezy w Europie — Wyciągu Pokoju, organizowanego przez trzy bratnie dzienniki: „Rude Pravo”, „Neues Deutschland” i „Trybunę Ludu”. Witamy na poznańskim stadionie tych, którzy codziennie inicjują ucieczki i pościgi, zbierają wieniec laurowe i nagrody oraz tych, dla których jedyną nagrodą są oklaski widzów za ich sportową postawę, tych którzy w miarę sił i umiejętności jadą w cieniu wielkich liderów.

Z największym napięciem oczekiwać będziemy na poznańskim stadionie pierwszego kolarza. Życzeniem naszym jest, aby był to Polak w niebieskiej koszulce drużynowego przodownika. Nie oznacza to jednak, że każdy inny zwycięzca nie będzie równie serdecznie witany. Bo wszyscy uczestnicy tegorocznego Wyciągu Pokoju dostarczali nam chwil pełnych emocji i wzruszeń. To oni przecież każdego roku przez dwa tygodnie są centralnym punktem zainteresowań nas wszystkich, nawet tych, którzy sportem nie interesują się zupełnie. Wyciąg Pokoju jest bodaj jedyną imprezą, która cieszy się tak wielką popularnością, że od przedszkola aż po dorosłego człowieka, który nigdy nie przekroczył bram stadionu, wszyscy znajdują się pod jego urokiem.

Mielimy okazję dowiedzieć już niejednokrotnie, że Poznań jest miastem znającym się na sporcie, umiejacym obiektywnie ocenić wysiłek sportowca i odpowiednio go nagrodzić. Nie zapominajmy o tym również dzisiaj. Naszym obowiązkiem, jako gospodarzy jest serdeczne przyjęcie każdego kolarza. Nie szczędźmy oklasków również dla ostatniego, który jest także bohaterem.

Sami nie wymyśliliśmy twierdzenia, że poznaniacy są zdyscyplinowani. Taką ocenę otrzymaliśmy za naszą postawę od innych. Tej opinii nie wolno nam podważyć jednym nieodpowiedzialnym wyskokiem. Dlatego przekraczając bramy Stadionu im. 22 Lipca pamiętajmy, że na nas zwrócone są oczy milionów ludzi śledzących walkę kolarzy na poznańskim stadionie, że naszą postawę oceniać będą reprezentanci całej niemal Europy. Każdorazowo, kiedy etap Wyciągu Pokoju kończy się w Poznaniu, miasto nasze zdobywa czołową lokatę spośród wszystkich punktów etapowych. To też nas zobowiązuje do zadokumentowania, że wyróżnienie Poznania nie było przypadkowe. Wdzieliśmy, jak kolarzy przyjeżdża Warszawa, słyszeliśmy, jak Rzeszów i Toruń, dzisiaj my podziękujemy im za piękną sportową walkę.

Nasze obowiązki nie kończą się na stadionie. Przez kilkanaście godzin gościć będziemy w Poznaniu wszystkich uczestników tej pięknej imprezy. W niedzielę, żegnając tyłanów szos, życzyć im będziemy szerokiej drogi do Berlina oraz wielu sukcesów, a sobie jak najpomysłniejszych komunikatów z mety. (d)

XIII MAŁA OLIMPIADA

i duża frekwencja na Nowym Mieście

Na odświętnie udekorowanym stadionie Polonii walczyli wczoraj najmłodszy lekkoatleci Nowego Miasta w ramach Małej Olimpiady „Głos Wielkopolski”. „Król wa sportów” cieszy się w tej dziedzinie wyjątkową popularnością, skoro na prawym brzegu Warty jest podobnie jak na Jeźcach najmniej szkół średnich, a liczba uczestników igrzysk dzielnicowych Małej Olimpiady nie ustępowała Wildzie czy Staremu Miastu. Godna podkreślenia jest także dobra organizacja, mimo trudnych warunków na stadionie.

Walka zespołowa rozegrała się między Technikum Chemicznym a Zasadniczą Szkołą dla Pracujących nr 2.

Oto mistrzowie i wicemistrzowie Małej Olimpiady na Nowym Mieście: młodziecy — 100 m: 1) R. Leitgeber ZSZ 12,7, 2) A. Duka SP49 12,8; 300 m: 1) W. Pilaczyk ZSPrac 41,3, 2) S. Iwański ZSPrac 42,4; 1000 m: 1) M. Ratajczak ZSZ 3,00,6, 2) Z. Rybaczek ZSZ 3,04,3; wszyscy: 1) R. Krzyśko ZSZ 145, 2) M. Ratajczak ZSZ 143; w dal: 1) W. Giełnik ZSZ 5,13, 2) Z. Sobieński ZSZ 5,12; kula: 1) W. Bi-

7 lipca Złoty Kask

Tegoroczny, międzynarodowy wyciąg trawiasty w Poznaniu na Woli o „Złoty Kask”, Motoklub Unia organizuje w dniu 7 lipca. Już rozpoczęto wstępne prace przygotowawcze.

W GŁOSIE

NA STADIONIE IM. 22 LIPCA
godz. 11.00 — otwarcie kas biletowych.
godz. 12.00 — otwarcie bram stadionu.
godz. 13.45 — mecz piłki nożnej Poznań — Bydgoszcz, juniorzy.
godz. 15.00 — mecz piłki nożnej — Plymouth Argyle Football Club — reprezentacja Poznania.
godz. 15.45 — zakończenie Małego Wyciągu Pokoju.
godz. 16.00 — II połowa meczu piłkarskiego.
godz. 16.45 — sztafety lekkoatlet. 4 × 100 m.
godz. 17.00 — wyścigi kolarskie australijskie.
godz. 17.20 — oczekiwanie na przyjazd kolarzy — meldunki z tras.
godz. 18.00 — dekoracja zwycięzcy etapu i wręczenie wieniec, run da honorowa.

godz. 16.00 — Mistrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej. — Sala w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwałkowskiego/34.
godz. 17.30 — Trójmezc lekkoatletyczny o mistrzostwo I ligi: WKS Śląsk, WKS Wawel i AZS Poznań. — Stadion przy al. Pułaskiego.
godz. 20.30 — Polska — Jugosławia. Mecz w 7-osobowej piłce ręcznej kobiet (przy świetle elektrycznym). — Korty AZS przy ul. Noskowskiego.

Wyniki * Wyniki

Dokończenie ze str. 1

DRUŻYNOWE
PO OŚMIU ETAPACH:

1. POLSKA	102:57.15
2. Belgia	103:01.02
3. ZSRR	103:03.57
4. NRD	103:04.44
5. Włochy	103:10.55
6. Rumunia	103:11.16
7. Jugosławia	103:24.20
8. Bułgaria	103:48.37
9. CSRS	104:06.03
10. Dania	104:26.30
11. Francja	104:38.57
12. Węgry	104:54.18
13. Szkocja	106:16.41
14. Anglia	106:23.33
15. Finlandia	106:23.46

W punktacji na najaktywniejszego kolarza wyciągu nadal prowadzi Belg Haeseldonck, mający 44 pkt. Drugie miejsce zajmuje radziecki kolarz Czerepowicz — 30 pkt., trzeci jest Verhaegen (Belgia) 29 pkt. Czwarte miejsce dzieli zawodnicy NRD Ampler i Appler. Z Polaków Fornalczyk jest 8—22 pkt., Zieliński 9—20, a Beker dzieli 10 miejsce z Schurem — obaj po 19 pkt.

Etap ukończyło 98 kolarzy. Z powodu wypadków wycofali się: Pawłow (ZSRR) i Nardello (Włochy).

IV MWP

Jeźcyce utrzymują czołowe pozycje

Przedostatni etap IV Małego Wyciągu „Expressu Poznańskiego” prowadził ze Starego Miasta na Stadion Polonii (Nowe Miasto). Długość trasy wynosiła 12 km. Licznie zgromadzona na stadionie młodzież zgotowała serdeczne o-wacje pierwszemu kolarzowi wjeżdżającemu na bieżnię. Okazał się nim reprezentant Nowego Miasta — Matuszczak. Przejechał on pierwszy linię mety w czasie 16.18. Drugie miejsce wywalczył Antoniewicz z Wildy 16.36, trzeci był Kalisz z Grunwaldu 16.41. 4) Skarbiński Jeżyce, 5) Pawlak Jeżyce, obaj w czasie 16.42.

Drużynowo IV etap wygrał Grunwald 50.05, 2) Jeżyce 50.06, 3) Nowe Miasto 50.25, 4) Stare Miasto 50.25, 5) Wilda 50.37.

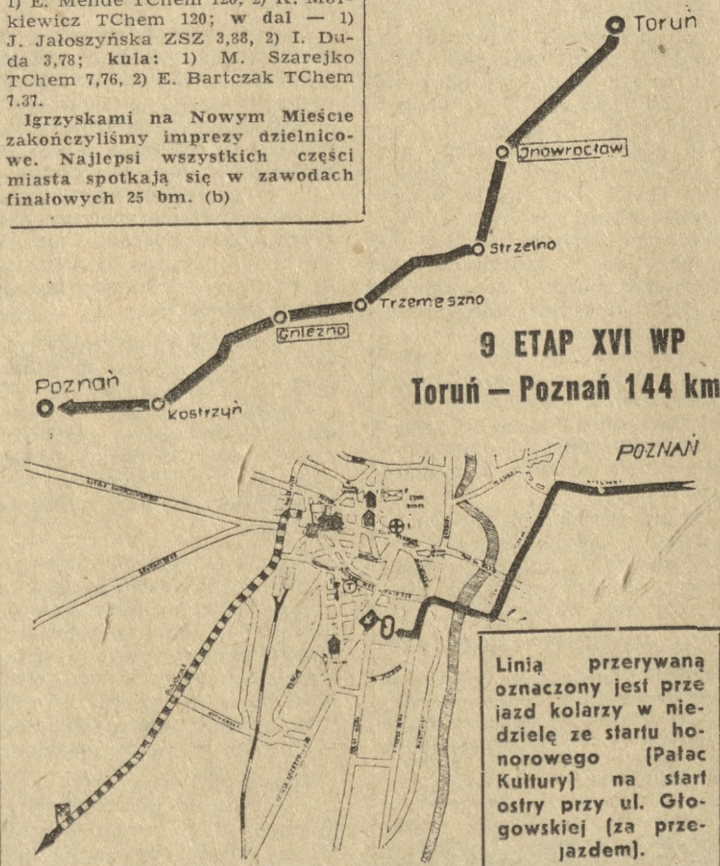
Mimo zmian jakie zaszły po dyskwalifikacji dotychczasowego lidera i weryfikacji czasów, Jeżyce nadal utrzymały pozycję przodownika drużynowego po czterech etapach z łącznym czasem 3:10.11, 2) N. Miasto 3:10.19, 3) Grunwald 3:10.23, 4) Wilda 3:10.49, 5) St. Miasto 3:11.25.

Złotą koszulkę lidera wyciągu utrzymał Adam Pawlak z Jeżyc, który cztery etapy przejechał w czasie 1:02.27. Drugie miejsce zajmuje Skarbiński Jeżyce 1:02.37, 3) Stokowski Grunwald 1:03.18, 4) Firlej N. Miasto 1:03.43, 5) Lisiecki Wilda 1:04.08.

Dzisiaj start do ostatniego etapu przy petli tramwajowej w Antoninku o godz. 15.33. Meta na Stadionie im. 22 Lipca. (d)

Zapamiętajcie te numery!

Przypominamy wszystkim, że Polacy jadą w błękitnych koszulkach z białymi tarczami z gołębkiem na ramionach. Nasi zawodnicy mają następujące numery startowe: KUDRA — 49, ZIELIŃSKI — 50, BAKER — 51, GAWLICZEK — 52, FORMALCZYK — 53, CHTIEJ — 54. (x)



Schodzą z maszyn drukarskich ostatnie egzemplarze nowego — letniego rozkładu jazdy. Jego twórcy otrzymali od podrobników, z fabryk i przedsiębiorstw, od władz terenowych i z dyrekcji okręgowych PKP tysiące wniosków i żądań, często sprzecznych, często stawianych z punktu widzenia wygody jednostek.

Autorzy rozkładu musieli objąć spojrzeniem około 7 tys. pociągów osobowych i co najmniej 6 tys. towarowych, które codziennie przemierzają kraj wzdłuż i wszerz. Musieli pamiętać o połączeniu ze sobą miast i miasteczek, większych wsi i osiedli, o ustaleniu jak najdogodniejszych czasów odjazdów, o dobrze pomyślanych przesiadkach. Musieli porozumieć się z kolegami po fachu z całej Europy, by do międzynarodowego rozkładu jazdy „dopasować” pociągi udające się za granicę.

Nowy rozkład jazdy znajdzie zapewne licznych zwolenników i niemiernie licznych przeciwników. Faktem jest, że z końcem maja ostatecznie znikną ograniczenia w ruchu, które dokuczały nam przez ostatnich kilka miesięcy.

Wygodniej pojedziemy na urlop czy wakacje. Do prawie wszystkich większych ośrodków wypoczynkowych kursować będą ekspresy.

Ponad 20 pociągów, w tym większość łączących duże miasta z ośrodkami turystycznymi,

Zamiast rozważań nad rozkładem jazdy

mi, pojedzie szybciej. Np. krócej o kilkanaście minut trwać będzie podróż — nadal zresztą w zółwym tempie — na trasie Kraków—Zakopane. Dwie i pół godziny oszczędzą poznaniacy udający się do Zakopanego. Ponad pół godziny zyskają jadący z Warszawy w tym samym kierunku. Blisko półtorej godziny „zarobią” pasażerowie pociągu Szczecin—Olsztyn.

Dogodniej ustalono pory odjazdów, zlikwidowano wiele męczących przesiadek, wprowadzając bezpośrednie połączenia, np. na trasie Lublin—Białystok. W pociągach międzynarodowych, po kilkanaście przedziałów przeznaczono dla podróżujących po kraju. Np. pociąg Warszawa—Praga poprowadzi również skład do Kudowy Zdroju i Stronia Śląskiego. W „Karpaczu” mknącym do Budapesztu—Sofii i Bukaresztu, znajda się przedziały ogólnie dostępne i z miejscami rezerwowanymi dla osób udających się tylko do Lublina czy Przemysła.

Na tym kończą się jednak zyski pasażerów i udogodnienia nowego rozkładu jazdy.

Aż 18 pociągów osobowych awansowało na pociągi pociągów.

Niestety, wiele z nich trasę swą przebywa w czasie tylko o kilka minut krótszym niż poprzednio. Np. pociąg Jelenia Góra—Katowice jechać będzie zaledwie 4 minuty krócej!

Jednocześnie z powodu prowadzonych na szlakach kolejowych robót, około 30 proc. pociągów — w tym wiele pociągów — pojedzie wolniej, np. z Lublina do Szczecina o 16 minut dłużej, ze Szczecina do Przemysła o blisko godzinę, z Zembrzydowic do Warszawy o ponad pół godziny i z Łodzi do Wrocławia o pół godziny. W tej sytuacji pozostaje jedyna pociecha: dobrze, że zamiast ciągłych komunikatów o opóźnieniach, z góry uczciwie powiedziano pasażerom: pojedziecie wolniej...

K. SZELESTOWSKA

Redakcja odpowiada

JEDYNY ŻYWIECIEL

Halina B. — Od kilku dni, w przedsiębiorstwie gdzie pracuję, mówi się o tym, że zostanie zwolniona z pracy. Jestem wdową i mam na utrzymaniu dwoje dzieci. Czy istnieje jakaś ustawa, chroniąca mnie przed zwolnieniem?

RED.: — Pismo okólne nr 47 Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 kwietnia 1960 r. wprowadza zakaz zwalniania z pracy jedynych żywicieli rodzin, nie mających innych źródeł utrzymania, a zwłaszcza wtedy, gdy tym żywicielem jest kobieta. Zwolnienie z pracy jedynego żywiciela rodziny jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy istnieją stwierdzone dokumentami naruszenia dyscypliny pracy lub inne poważne przekroczenia. Dalej, jest ono dopuszczalne także wtedy, gdy z uwagi na reorganizację lub zmianę profilu produkcyjnego dalsze zatrudnienie pracownika byłoby niemożliwe. W tym jednak przypadku zwolnienie może nastąpić dopiero po znalezieniu dla pracownika nowego zatrudnienia.

PRZERWY NA KARMIENTE

Genowefa Sz. — Za parę dni idę do pracy po urlopie macierzyńskim. Jakie przerwy przysługują mi w pracy na karmieniu?

RED.: — Pracownica karmiąca dziecko ma prawo do dwóch półgodzinnych przerw w pracy wliczanych do czasu pracy (a zatem wynagradzanych). Dopuszczalne jest łączenie tych dwóch półgodzinnych przerw w jedną godzinę, w tych przypadkach, gdy odległość miejsca pracy od domu jest znaczna.

W przypadku, gdy czas pracy wynosi 6 lub mniej godzin, przysługują jedne przerwy.

ZASIŁEK FAMILIENTY

W. W. — Na podstawie wyroku sądownego, bym miał płacić na utrzymanie dwoje dzieci 1.000 zł. Czy powinien oddawać mi również zasiłek rodzinny pobierany w zakładzie na mnie i dwoje dzieci?

RED.: — W powyższej sprawie powinna się Pani zwrócić do Wojewódzkiego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych z podaniem, aby zasiłek rodzinny przysługujący z tytułu pracy męża, wypłacony był bezpośrednio Pani. Na podstawie decyzji Woj. ZUS instytucja w której pracuje mąż będzie przekazywała zasiłek do rąk Pani.

RUROCIĄG NAFTOWY

M. B. — Skąd bierze rurociąg, który będzie dostarczał naftę dla Polski i kiedy jego budowa będzie zakończona?

RED.: — Rurociąg naftowy, którym będzie dostarczana ropa z ZSRR do Polski, rozpoczyna się na terenach naftowych Tatarskiej Republiki Autonomicznej. Na terytorium ZSRR rurociąg ten rozgałęzia się. Północna żyła będzie zaopatrywała Polskę i NRD, południowa Czechosłowację i Węgry. Budowa polskiego odcinka zakończona będzie w bieżącym roku.

URLOP I ZMIANA PRACY

Janusz Bor. — Czy pracownik fizyczny, który w jednym i tym samym zakładzie przeszedł z pracy fizycznej do pracy umysłowej, ma prawo w tym roku kalendarzowym do urlopu wypoczynkowego przysługującego pracownikom umysłowym?

RED.: — W przypadku przejścia robotnika do pracy umysłowej (lub odwrotnie) otrzymuje on urlop w wymiarze przewidzianym dla charakteru pracy w czasie dla charakteru urlopu. Zalicza się rozpoczęcia urlopu. Zalicza się oczywiście pełen okres pracy w tym samym zakładzie (Rozp. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28. II. 5).

Rewia lekkoatletycznych talentów



Czwórka uzdolnionych sprinterów, reprezentantów Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. Karola Marcinkowskiego (od lewej): A. Grzymała, S. Figas, P. Tylczyński i J. Rozpłochowski. Grzymała wygrał bieg na 100 m w czasie 11,4 sek. przed J. Rozpłochowskim. W środku opiekun młodych lekkoatletów, nauczyciel wychowania fizycznego Antoni Mroczek. (p)

Fot. (2) — K. Przychodźki

Zakończyliśmy pierwszy etap Małej Olimpiady „Głos Wielkopolski”. Kiedy na szosach walczyli kolarze XVI Wyciągu Pokoju, ulice Poznania przemierzali ich najmłodszy kole-dzy, dzielnicowe stadiony zapelniały się najmłodszymi lekkoatletami, którzy startowali w igrzyskach dzielnicowych Małej Olimpiady „Głosu”.

Oceniając najogólniej, przyznać musimy, że eksperyment przeszedł nasze oczekiwania. Re organizacja „Małej Olimpiady”, zainteresowanie nią dzielnic pozwoliło na popularyzację lekkiej atletyki wśród młodzieży w znacz-nie większym stopniu niż dotychczas. Rywalizacja szkół zakończyła się pełnym powodzeniem. Najlepsi dwaj zawodnicy w każdej konkurencji reprezentować będą dzielnicę w imprezie finałowej Małej Olimpiady — w sobotę, 25 maja na stadionie Energetyka.



Zofia Maciejko z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 uzyskała w zawodach na Grunwaldzie najlepszy wynik w skoku w dal — 4,32 m.



Uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej na Starym Mieście — Andrzej Brylczak zajął w skoku wznwyż 2 miejsce wynikiem 153 centymetrów.

Fot. — Bod.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu przyjmują zaraz — powyżej lat 18-tu (mężczyźni) — tokarzy, frezerów, wytaczaczy, szlifiery, wiertniczy, traserów, blucarzy, malarzy lakierników, strugaczy, wycuczy, przyuczonego i na przyuczenie — robotników do działu produkcji i transportu, strażników do Straży Przemysłowej i strażników do Straży Przeciwpożarowej miejscowych i na dojazd do 50 km. Praca 3-zmianowa. Zgłoszenia osobiste mężczyzn przyjmują Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego 224/229 — pokój 101, oraz kobiety do obsługi maszyn w działach obróbki mechanicznej w wieku do 40 lat — miejscowych i na dojazd do 40 km. Praca 3-zmianowa. Kandydatki zgłoszą się osobiście po odbiorze skierowania do Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania — Wydział Zatrudnienia przy ul. Zamkowej 1/2. K3729

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu — Górczyn, ul. Buraczana 2 przyjmie: księgowych do księgowości materiałowej. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr, ul. Buraczana 2. K3871

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność, Poznań, ul. Samuela Engla 9 — zatrudni zaraz inwalidki oraz inwalidów w zawodzie krawiectwa lekkiego, inwalidów I i II grupy inwalidzkiej na zatrudnienie chałupnicze. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr Spółdzielni od godz. 8-9 rano. K3325

Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Czarnkowie — przyjmie zaraz 10 kwalifikowanych kalerników do prac warsztatowych i chałupniczych. Zgłoszenia w terminie do dnia 30 kwietnia 1963 r. przyjmują Kierownictwo Zakładu w Poznaniu, przy ul. Głogowskiej 91. K3326

Operatorów z uprawnieniami na koparki spalinowe jedno i wielonaczynowe, spycharki, sprężarki, wykańczarki, elektrownie polowe, walce drogowe, żurawie samojezdne: „Star” i „Paździenik” oraz na sprzęt średni: slusarzy, wzgl. absolwentów szkół zawodowych na kandydatów na operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego, przyjmie natychmiast „Hydrobudowa-7”, Poznań, Stary Rynek 77, pokój 201 (wejście od ulicy Franciszkańskiej). K3383

Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu przyjmą do pracy zaraz: spawaczy, tokarzy, wytaczaczy i frezerów. Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować do Działu Technologiczno-Produkcyjnego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 182/196. K3479

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów zatrudnia natychmiast:

- 1) slusarzy narzędziowych,
- 2) blacharzy samochodowych,
- 3) ładowaczy do transportu wewnętrznego.

Zgłoszenia przyjmują Sekcja Kadr — Poznań, ul. Sikorskiego 12, pokój nr 5. K3524

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 — Poznań, ul. Powstańców Wielkopolskich nr 2 —

URUCHAMIA DLA KOBIET

dwumiesięczny kurs operatorów sprzętu średniego i lekkiego.

Warunki przyjęcia na kurs: ukończone 18 lat, 7 klas szkoły podstawowej i dobry stan zdrowia. Przedsiębiorstwo zapewnia odzież ochronną i wszelkie świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie oraz stałą pracę na budowach w Poznaniu.

Kandydatki winny zgłaszać się osobiście w Dziale Pracy i Placy — Poznań, ul. Powstańców Wielkopolskich 2. K3302

Przedsiębiorstwo zatrudni również operatorów sprzętu średniego, lekkiego i ciężkiego na budowach w Poznaniu. K3302

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowców” Poznań, ul. Bułgarska 39a, tel. 624-65 — zatrudni zaraz technika normowania oraz inwalidów i rencistów do działu produkcji, ewentualnie na przeszkolenie na: frezerów, tokarzy, slusarzy. Warunki do omówienia w biurze Spółdzielni. K3609

Garnizonowa Administracja Mieszkań w Poznaniu, ulica Kościuski 92/96, zatrudni 2 techników budowlanych z praktyką oraz st. księgową. Warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie. K3638

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu zatrudniają natychmiast: technologów ze znajomością technologii obróbki metali, konstruktorów ze znajomością konstrukcji stalowych, technika planowania szczegółowego — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne; spawaczy elektrycznych, slusarzy i tokarzy. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne, Poznań, ul. Dojazd 30, telefon 433-01, 447-80 wewn. 32. K3593

Gminna Spółdzielnia „SCh” w Pszczewie, pow. Międzybuzki zatrudni zaraz Ref. Skupu Surowców Włókienniczych i Skór oraz Odpadków Użytkowych. Blizszych informacji udzieli Zarząd GS. K3643

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 78a, tel. 420-35, 449-72, zatrudni następujących pracowników:

1. kalkulatora branży drzewnej i metalowej,
2. normowczyka pracy w branży jak wyżej,
3. kierownika punktu usług artystycznych dla ludności,

wymagane kwalifikacje: ad 1 i 2, wykształcenie wyższe techniczne, znajomość branży drzewnej i metalowej i 2 lata praktyki lub średnie techniczne, znajomość branż jak wyżej i 3 lata praktyki; ad 3, dyplom mistrzowski w zawodzie stolarskim lub rzemieślniczym dokładność i precyzność w pracy. Informacje w biurze Spółdzielni tak co do początku zatrudnienia jak i wynagrodzenia. K4086

Dnia 17 maja 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp. z Talagów

Barbara Błaszczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej Poznań-Naramowice.

W głębokim smutku pogrążeni
MAZ, CORKI, ZIECIOWIE I WNUKI
Poznań-Naramowice, ul. Rubież 21.

Dnia 15 maja 1963 r. zmarła nasza droga córeczka, wnuczka — w trzecim miesiącu swej pierwszej wiosny, sp.

Małgosia Gardo

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godz. 16,30 na cmentarzu w Sołacz, przy ulicy Lutyckiej,

o czym z bólem zawiadamiają
RODZICE Z RODZINĄ
Poznań, Ratajczaka 26, Warszawa. 36019g

Dnia 15 maja 1963 r. zmarła w Warszawie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, sp.

Z STEMPNIEWICZÓW

Maria Piasecka

o bolesnej stracie najlepszej i najukochańszej matki, babuni, teściowej oraz siostry zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CORKA Z MEZEM I WNUCZKA, SYN Z ŻONĄ ORAZ BRAT Z RODZINĄ
Pogrzeb odbędzie się w Srodzie, w niedzielę, dnia 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej. Sroda, Warszawa. 36015g

ZESPÓŁ

Thumaczy Prznisgłych nr 1

W POZNANIU

nał ma swoją dotychczasową siedzibę przy

WALKI MŁODYCH 4, I ptr.,

telefon 95-79.

35572g

Praca

Pomoc dochodząca do niemożliwości na 8 godz. potrzebna. Czechosłowacka 15 m. 2. 35932g

Uczniwa pomoc domowa, dochodząca — do 2 osób potrzebna. Zgłoszenia: Mielżyńskiego 21 m. 3, godz. 8-10. 35652g

Przyjmę robotnika do prac murarskich na stałe i ucznia murarskiego. Matecki, Poznań, Czechosłowacka 32 m. 1a, 35661g

Młodsze krawcowe-bielizniarki do szycia spodnie chłopców w zakładzie zaraz potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35121g.

Uczniwa, młodsza sprzedawczyni do sklepu spożywczego potrzebna. Praca od godz. 10-18. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35145g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 35010g

Matematyk — psycholog przygotowuje do egzaminów wstępnych uczniów kończących kl. VII. Zgłoszenia: Poznań, Grunwaldzka 65e m. 20, godz. 20.30 — 21.30. 35459g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 34995g

Sprzedaż samochody: „Hansa 1100” i IFA-F8. Oglądać od godz. 17 przy ul. Kłiewskiego 23 m. 14. 35704g

Wózki dziecięce spacerowe, zabawki, figurki, podarki praktyczne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 34989g

Sprzedaż samochodów „Warszawa” w bardzo dobrym stanie. Cena 68.000 zł. Rogoźno Wlkp., Nowa 8. 10314p

Sprzedaż samochodów „IFA 8” karoseria metalowa, motorek kajakowy (zachodni), duży namiot z garażem. Zgłoszenia: telefon Poznań 25-95. 35867g

Sprzedaż samochodów „Warszawa” w dobrym stanie. Lemiszewski, Miłosław, Rynek 16, telefon 100. 10057p

Sprzedaż nowe koldry z czystej wełny. Dzierżyńskiego 24 m. 6. 35662g

Sprzedaż barak drewniany 13 x 6, w bardzo dobrym stanie. Krotoszyński, Hanka Sawickiej 9, 10306p

Motocykl BMW 350 cm sprzedam. Hipisz, Luboń, Marchewskiego 23. 35798g

Pianino do ćwiczeń (2.500 zł) sprzedam. Grotgera 7a m. 1. 35800g

Sprzedaż okazjonalnie samochodów osobowych „Chevrolet — Fleetmaster”, Dąbrowskiego 7 (warsztat). 35538g

Motor elektryczny 11 kW, 1470 obr., 380 Volt, hermetyczny, wiertarkę słup kowa do 30 mm sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35101g.

Sprzedaż krowę po wyeliminowaniu Olejniczak, Poznań, ul. Spławie 57. 35128g

Sprzedaż motorower „Jawa 50” w bardzo dobrym stanie. Poznań, Krzyżowniki, ul. Międzyzdrojska 18 m. 1. 35127g

Baza Zaopatrzenia i Zbytu Przedsiębiorstwa Mechanizacji Rolnictwa w Murowanej Goślinie, ul. Przemysłowa 3

zawiadamia

ODBIORCÓW I ZAINTERESOWANYCH

że w okresie od 27 maja do 12 czerwca 1963 r. zostanie przeprowadzona

INWENTARYZACJA ZAPASÓW MAGAZYNÓW.

W wymienionym okresie przedsiębiorstwo nie będzie prowadziło żadnej sprzedaży. K4068

RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU

w Chodzieży, ul. W. Polskiego 23

wykonuje

szylidy BHP, znaki ostrzegawcze

Termin 2-4 tygodni. — Ceny niższe.

Zakład zainteresowanym wysła katalogi. 10316p

Lokale

Kupię — wydzierżawię okresowo kawalerkę wzgl. pokój, możliwie okolica śródmieścia. Dobrze zapłacić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34757g.

Zamienie 2 mieszkania po pokoju z kuchnią (jedno ze stróżostwem) na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34732g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na 2 lata. Płatne z góry. Gwarantujemy wyprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34996g.

Zamienie pokój z kuchnią, łazienką, balkonem. 1 piętro, samodzielnie. 2- lub 3-pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34913g.

Pani pracująca poszukuje pokoju pustego lub częściowo umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34934g.

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju w podokojach na okres 2 lat. Oboje inżynierowie, członkowie spółdzielni mieszkaniowej. Gwarantujemy wyprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34942g.

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, duże, nowe budownictwo, Grunwald 19 dla 34943g.

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, duże, nowe budownictwo — Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34943g.

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, duże, nowe budownictwo, Grunwald 19 dla 34943g.

Kupię domek jednorodzinny lub 1/2 wili w Poznaniu z zamianą mieszkania komfortowego 3-pokojowego z kuchnią, c.o., telefonem w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3449g.

Kupię w Gnieźnie domek jednorodzinny, wolny z ogrodem do 150.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10310p.

Parcele przy Obornickiej (również Podolany) sprzedam. Wojewódzkie zezwolenie budowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35564g.

Domek jednorodzinny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35709g.

Willa nowa, jednorodzinna, czteropokojowa, łazienka, obszerne piwnice, centralne ogrzewanie, parkiet, ogród, Debic, 320.000 zł, parcela 896 m², willowa jednorodzinna, wolnostojąca, zatwierdzonym planem zabudowy, oparkowana, zadzwoniła, ul. Wiosenna, 75.000 zł — spieszenie sprzeda. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 35016g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, jezycem, na dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35038g.

Zamienie dwa pokoje, kuchnia na większe mieszkanie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35042g.

Dnia 16 maja 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi i kochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 74, sp.

Józef Flura

odznaczony Wlkp. Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Szczecin, Kraków, Francja. 36092g

Dnia 16 maja 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i teść, sp.

Stanisław Kramer

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Miłosławie.

W smutku pogrążona
RODZINA
K4126

W dniu 16 maja 1963 r. odeszła od nas nieodżałowanej pamięci

Gizela Jaskuła

wieloletnia zawodniczka, wiceprzewodnicząca Rady Woj. LZS d/s Kobiet, działaczka wieloletniego ruchu sportowego, odznaczona odznaką „Zastępcy Działacza LZS” oraz srebrnym „Dyskiem” nadanym przez WKFiT w Poznaniu.

W wielkim smutku żegnają Ją
PRACOWNICY DZIAŁACZE SPORTOWCY LZS
WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO
36032g

P.P. „METAEXPORT”

WARSZAWA, UL. MOKOTOWSKA 49
telefon centrali 8-44-41

UPLYNNI

jednostkom gospodarki uspołecznionej bądź nieuspołecznionej następujące remanenty:

- * silniki elektryczne różnych typów — maszynową aparaturę elektryczną — wyposażenie obrabiarek do metali;
- * silniki Diesla X 322 — różne pompy do wody — piły taśmowe do drewna — urządzenia do przebijania gruntu „Kret”;
- * Maszyny wiókiennicze do zgrzeblarki do bawełny — obicia zgrzeblne — aparaty pomocnicze do zgrzeblarek — części do selfaktorów (przędzarek wózkowych) — części do zespołów zgrzeblnych;
- * Różne wyroby śrubowe — gwoździe eksportowe (budowlane, tapicerskie, teksty).

Informacje w godzinach od 8—15, pokój 72,
telefon wewn. 168 (bezp. 8-66-05).

K395

Przetargi

Poznańska Fabryka Maszyn Złiniowych w Poznaniu ul. Pszowskiego 1, ogłasza przetarg na wykonanie niżej wymienionych robót remontowo-budowlanych z materiału wykonawcy:

1. Roboty dekarstwo-błacharskie
2. Roboty malarskie 2 hł produkcyjnych i pomieszczeń socjalnych malowanie wapienne
3. 6 suwnic rozpiętość 11-24 m.

Termin zakończenia robót w pkt. 1 do dnia 31. X. 1963 r., w pkt. 2 i 3 do 30. IX. 1963 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie PFMZ do dnia 27 maja 1963 r. Komisje otwarcie ofert nastąpi dnia 28 maja 1963 r., godz. 12. Wszelkie informacje oraz sople kosztorysy można otrzymać w Dziale Głównego Mechanika PFMZ. PFMZ zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo, wybór dowolnego oferenta, podziału robót na różne przedsiębiorstwa bez podania przyczyn. K3866

Obornickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Obornikach Wlkp., ul. Szamotulska nr 23, tel. 84 — ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót:

1. linia w. n. 15 kV, długość 1.500 m;
2. stacja transformatora typu wieżowego;
3. instalacja n. n. 220/360 W;
4. oświetlenie terenu.

Zleceńodawca posiada linkę, słupy oraz transformator. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Sople kosztorysy i dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Technicznym Przedsiębiorstwa. Termin wykonania robót do 1. VIII. 1963 r. Oferty w zapieczętowanych kopertach składają należy w terminie do dnia 26. V. 1963 r. Komisje otwarcie ofert nastąpi dnia 28. V. 1963 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3825

Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczego w Starym Tomyslu, pow. Nowy Tomysl, poczta Wytomsly, tel. Nowy Tomysl 591, ogłasza przetarg nieograniczony na zakup jednej obory do rozbiórki materiał rozbiórkowy zdolny do dalszej budowy. Ukończenie rozbiórki winno nastąpić do dnia 20 czerwca 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze, prywatne oraz osoby prywatne. Oferty należy składać pod adresem jak wyżej do dnia 28. maja 1963 r., godz. 10 na piśmie w zamkniętych kopertach z napisem na kopercie: „Przetarg rozbiórkowy”. Dnia 28. maja br., o godz. 10 nastąpi komisje otwarcie ofert. PTR zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu. Oborę przeznaczoną do rozbiórki można oglądać w dni powszednie od godz. 9-12 adres J. w. K3922

Rejon Eksploatacji Drog Publicznych w Lesznie, ogłasza publiczny nieograniczony przetarg ofertowy na dzierżawę alei drzew owocowych (czereśni i wiśni). Podkalki ofertowe są do nabycia w REDP i u nadzorców dróg i mostów. Oferty należy składać do REDP w Lesznie do dnia 22 maja 1963 r., godz. 9, w którym to dniu o godzinie 11 nastąpi komisje otwarcie ofert. Blizszych informacji udziela Sekcja Techniczna REDP w Lesznie, Al. Krasieńskiego 28/30, telefon 22-92. Rejon zastrzega sobie wybór oferenta bez podania przyczyn lub unieważnienia całego przetargu. K4087

Willa, wolne 6 pokoi, z ogrodem, przy komunikacji. jeziorze, 250.000 zł. Dom wolny, 3 pokoje, c.o., 2 morgi ziemi ogrodowej na ogrodnictwo 375.000 zł. Dom centrum, na 2 rodziny, wolne 2 mieszkania, 225.000 zł. Dom 2 pokoje, śliczny ogród, przy komunikacji, 125.000, przy zastępczym mieszkaniu, 100.000 zł, 1/3 część domu, wolne 2 pokoje suterenu, nowoczesne, 65.000 zł. poleca: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 35782g

Kupię działkę 2-4 morgi ziemi na przedmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34786g.

Kupię połowę lub całą willę jednorodzinna na peryferiach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34790g.

Sprzedam parcelę pod budowę uzbrojoną. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34794g.

Posiadam parcelę i mieszkanie w Poznaniu. Zamienie na 3 pokoje wyłączone lub domek — dopłacić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34796g.

2-morgowe parcele na granicy miasta Poznania, przy szosie, sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34788g.

Sprzedam dom piętrowy, jednorodzinny z ogrodem, mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, wolne. Poznań, Ludmiły 26. 34800g

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych

Józefa Fietza

szczególnie Gronu Koleżanek i Kolegów ze Studium Nauczycielskiego nr 1 i nr 2 w Poznaniu, Szkoły Cwiczeń, Liceum Pedagogicznego, Liceum Sztuk Plastycznych, Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR w Poznaniu, Komitetowi Dzielnicowemu Jezyce, Kuratorium OSP, Zarządowi Okręgu ZNP w Poznaniu, Przedstawicielom Wojska Polskiego, licznym rzeszom jego słuchaczy i wychowanków, młodzieży Liceum Pedagogicznego jak również za złożone wieniec i kwiaty oraz okazane nam wyrazy współczucia,

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają
ZONA I RODZINA

35322g

Garnek i neony

...czyli apteki od strony kuchni

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Oleńka” (koniec ok. g. 22); POLSKI — g. 15.30 — „Zemsta”, g. 19 — „Wesołe kumoszki z Windsoru” (koniec ok. g. 22); NOWY — g. 19 — „Sukces” (koniec ok. g. 22); OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję ci, Ewo” (koniec ok. g. 22); MARCINEK — g. 18.30 — Teatr Piotruski” (koniec ok. g. 18); Sala Teatru MARCINEK — g. 20 — Gościnne występy D. Michałowskiej — „Dzieje Tristana i Izoldy”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Sprawa Niny B” (franc. 18 l.); BALTIC — g. 10, 12.15, 15.30, 18, 20.15 — „Posłubny rejs” (ang. 18 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 15, 18, 20 — „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.); GWIAZDA, KINO DOBRYCH FILMOW — g. 14, 16, 18, 20 — „W samo południe” (USA, 14 l.); HUTNIK — g. 18 — „Miłość Aloszy” (radz. 14 l.); KOSMOS — g. 15 — „Piotruski i czerwony kapłan” (radz. 7 l.); g. 17, 19.30 — „Trapez” (USA, 12 l.); MALTA — g. 16 — „Gdy umilkły działa” (radz. 9 l.); g. 18, 20 — „Czerwone herety” (polski, 16 l.); MUZA — g. 10, 11, 12, 13, 14 — „Rękaw dla 500 tysięcy” (pol., 16 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Diabeł morski” (radz. 12 l.); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Być, albo nie być” (USA, 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 — „Bariera ognia” (radz. 12 l.); RUSALKI — g. 17, 19.30 — „Lotnisko nie przylatuje” (CSRS, 16 lat); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Kiermasz” (NRF 12 lat); SCALA — g. 16, 18, 20 — „Korsarze Pacificu” (II seria, radz. 16 l.); TECCA — g. 16 — „Wesoła orkiestra” (ang. 10 l.); g. 17.45, 20 — „Bulwar Zachodzącego Słońca” (USA, 18 l.); WARTA — g. 10 — 16 — „Dzień w Londynie” (weg. 7 l.); g. 17.30, 20 — „Śniegi w żalobie” (USA, 12 l.); WILDA — g. 12, 14.30, 17, 19.30 — „Kapitan Fracasse” (franc. 16 l.); WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „Nędznicy” (II seria, franc.-niem., 14 l.); WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Rio Bravo” (USA, 12 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „A lasy wiecznie śpiewają” (aust., 12 lat); ZNICK (Zabikowo) — nieczynne.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Polskie i czeskie melodie rozr.; 10.20 — Koncert popularny; 11.30 — „Na wesoło”; 13.20 — Koncert w wyk. Orkiestry Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 14 — „Niezapomniane stronicie”; „Zagadka literacka”; 14.30 — Utwory popularne; 15.10 — „Sportowcy więcej na start”; 15.25 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Z życia ZSR; 17.05 — Poradnik językowy; 17.15 — Opera w przekroju; 18 — „Tadek ma 18 lat”; reportaż T. Zimeckiego; 19.05 — „Wędrowni muz. po kraju”; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 22 — Echa Festiwalu Europejskich; 22.30 — Koncert rozr.; 23.12 Muz. rozr.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 10 — Koncert smyczkowych orkiestr rozr.; 10.40 — „Na trudnej drodze nauczyciela” — fragment wspomnień E. Kureczki; 11 — Koncert Chopinowski; 11.30 — Muzyka baletowa; 12.40 — Gra Orkiestra Ray Confia; 13 — Jan Sibelius „Finlandia”; — Poemat symf.; 13.40 — Transmisja ze startu honorowego w Toruniu do IX etapu Kolarskiego Wyścigu Pokoju; 14.35 — Wiazanka mel. rozr.; 14.45 — Dla dzieci; 15.05 — Utwory fortepianowe; 15.35 — Dla dzieci; 16.25 Sport; 17 — Transmisja z trasy i z zakończenia IX etapu Wyścigu Pokoju w Poznaniu; 18.45 — „Buduję statek mój”; odc. reportażu Lecha Froelicha; 18.50 — Fel. Marcellego Forsta; 19.30 — „Matysiałowie”; 21.40 — Gra Zespół Instr. J. Milana; 22 — „Parasol”; 22.30 — Cocktail rozr.; 23 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.05, 16.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.30 — Przekrój muz. tygodnia; 9.20 — Giuseppe Torelli — Concerto grosso a-moll op. 8 nr 2; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert żyweń; 12.20 — Piosenka miesiaca; 12.50 — Kiermasz muz.; 13.40 — Gra Polska Kapela; 14.30 — „W Jezioranach”; 16.20 — „Panna Florentyna”; 17.04 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki Toto-Lotka; 18.05 — Muzyka tan.; 18.40 — Koncert „Mazowsza”; 19.05 — Zespół Dzieciątka; 19.25 — Z płytotecei rozrywkowej; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiałowie”; 21 — Niedzielne wieczory muz.; 22 — Melodie tan.; 22.20 — Wiersz roku; 23.12 — Orkiestra rozrywkowa i soliści.

Wiadom.: 6, 7, 8, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ: 10.30 — Poetycki koncert żyweń; 11 — Melodie znad Sekwany; 11.20 — Zespół Dzieciątka; 11.40 — Słuchamy muzyki ludowej; 12.10 — Poznański koncert żyweń; 13.35 — Transmisja ze startu honorowego w Poznaniu do X etapu XVI Kolarskiego Wyścigu Pokoju Poznań — Zielona Góra; 13.40 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14.10 — Echa Konkursów Im. H. Wieniawskiego; 14.35 — „Okna” — audycja poetycka A. Kochanowskiego; 15.05 — Dla dzieci; 15.45 — Wiazanka mel.; 16.30

Pan P. miał pecha. Trafiał na skrupulatnego lekarza, który postanowił mu zaaplikować pewien środek do użytku zewnętrznego — o skomplikowanym (to się okazało później) składzie. W związku z tym pan P. miał sposobność poznać niektóre aspekty działalności niektórych poznańskich aptek.

23. IV, apteka przy ul. Ostroroga: pan P. uzyskuje informację, iż żądanej specyfiku apteka nie wykona; „nie mamy sterylizatora”. Wobec tego pan P., zaopatrzonej w radę „niech pan uda się do apteki przy ulicy 23 Lutego” podążył ku śródmieściu.

200 x „Ewa”

Aniśmy się obejrżeli, a tu nasza poznańska jedynaczka ze sceny przy ul. Niezłomnych, zrobiła prawdziwą karierę, zdobywając szturmem 150 tysięcy wielbicieli krajowych, tudzież zainteresowanie, przekraczające granice naszego kraju. O „Ewie” mówi się dziś jako o oczekiwanych gościu w Berlinie i w Paryżu, a znany impresario amerykański Hurok również czynił jej ponoć pewne „awanse”.

Operetka pt. „Dziękuję Ci Ewo” — z muzyką St. Renza a librettem J. Majdrowicza i K. Winklera grana jest dziś w Poznaniu po raz 200, wystawiając chlubne świadectwo twórcy i wykonawcy. Przy okazji przypominamy, że otwarte przedstawienia „Ewy” odbywać się będą tylko do 8. VI, a na okres Tar-gów wszystkie bilety zakupi „Orbis”.

W ostatnich dniach czerwca Operetka Poznańska wystąpi z premierą „Sinobrodęgo” — Offenbacha, reżyserii J. Golca, z choreografią St. Stanisławskiej, a scenografią J. Kondrackiego; całość instrumentuje J. Młodziejowski. Jest to operetka, której od sześćdziesięciu lat nie ogł-dano na żadnej ze scen polskich.

W najbliższej przyszłości zobaczmy na poznańskiej scenie nową współczesną operetkę pt. „Nasze kochane żony”; libretto — K. Winkler i R. Nie-wiarowski, muzyka — St. Renz. Dyrekcja interesuje się również opracowywanym obecnie przez J. Majdrowicza i A. Sterna librettem, którego temat stanowi ma życie polskich lotników w Anglii, w czasie ostatniej wojny. (w)

INFORMUJEMY

W związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi, nastąpi wyłączenie prądu: 1) w dniu 19 V 1963 r. w godz. od 9-15 w dzielnicach: Kobyłepole, Antoninek, Czekalskie, Darzybór, Zieloniec, Nowawies, oraz w Swarzędzu i Jasieniu; 2) w dniu 20 V 1963 r. w godz. od 8-14 — na ulicach: Junikowska, Wołowska, Soboteczka, Kroświeńska, Krzemieniecka i przyległe.

Transmisja z trasy i z zakończenia X etapu Wyścigu Pokoju w Zielonej Górze; 17.30 — Program z dywanikiem nr 31; 18.45 — Mel. rozr.; 19 — „Klub 60”; 19.40 — Melodie tan.; 20 — Rewia piosenek; 20.30 — „Koziołki”; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — Sport; 22.25 — Sport; 22.30 — Gra Orkiestra Tan. PR; 23 — Muzyka rozr. i tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.10, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.: 11 — Program dla szkół: „Geografia” — kl. VIII; 11.30 — Przerwa; 11.45 — „Biologia” dla szkół — kl. VIII; 12.15 — Przerwa; 16.50 — Program dnia; 16.55 — „Wyścig Pokoju” — transm. z zakończenia IX etapu; 18.25 — „Echo tygodnia”; 18.35 — Magazyn „Światowid”; 19.15 — Reportaż filmowy: „Agar, Agar”; 19.30 — Dziennik; 20 — „Dobranoc”; 20.10 — „Oficyna Pegaza”; 20.40 — Film fab. prod. ameryk. „Nocny statek do Dublina” (od lat 16); 21.55 — Wiadomości dziennika oraz oficjalne wyniki IX etapu Wyścigu Pokoju; 22.10 — Muzyka lekka, łatwa i przyjemna.

NIEDZIELA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.: 9.30 — TV Kurs Rolniczy; „Walka z gruczią u zwierząt”; 10.30 — Przerwa; 13.10 — Program dnia; 13.15 — Film fab. prod. radz. „Dwie sroki za ogon” (od lat 12) — lok.; 14.30 — „Chwila wspomnień” — kroniki z r. 1938; 15 — Niedzielną biesiadą; 15.45 — Filmy krótkometr.; 16.25 — „Wyścig Pokoju” — transm. z zakończenia X etapu w Zielonej Górze; 17.40 —

Tu bardzo miła i bardzo rzeczowa farmaceutka najpierw stwierdziła, że specyfik można by w aptecce wykonać, brak wszakże jednego z wymienionych na receptę składników. Należałoby go wobec tego — za pośrednictwem pacjenta — z apteki przy ul. Ostroroga dostarczyć. „Skoro jednak już pan tam będzie — brzmiała rada — to niechże pan spróbuje ich przekonać, by panu ten płyn przyrządzili, bo my przecież także nie mamy sterylizatora i po prostu przyrządzamy tego rodzaju specyfiki w garnku”.

24. IV, apteka przy ulicy Ostroroga: pan P. zdaje relację z wizyty w aptece przy ulicy 23 Lutego i nieśmiało napomyna, czy jednak nie dałoby się na miejscu przyrządzić — pilnie potrzebnego mu medykamentu. Bo skoro w aptece przy 23 Lutego także nie mają sterylizatora... Pada wtedy odpowiedź: — Ale my nie mamy nawet tak dużego (trzylitrowego) garnka. Najlepiej będzie jak pan ze składnikiem, którego brakowało tamtej aptece — pójdzie do nich; oni panu to lekarstwo zrobią.

Aliszy wylonił się nowy szkopol: pan P. miał ubezpieczalnia receptę; jakże tedy wydać mu jeden ze składników, nie zatrzymując tejże? Sposób znaleziono stosunkowo prosty: pan P. zdecydował się na uiszczenie pełnej opłaty za ów arcyważny składnik (na szczęście niedrogi). Wreszcie otrzymał upragnioną torebkę proszku z uwagą: — Proszę przypomnieć w aptece, do której pan pójdzie, że odważyliśmy 12 gramów, a nie 11,52 grama, jak przepisano w receptce. Nie mamy tak dokładnej wagi.

25. IV, pan P. minął po raz wtóry próg apteki przy ul. 23 Lutego. Bardzo miła i bardzo rzeczowa farmaceutka przypomniała sobie momentalnie o co chodzi, przyjęła brakującą apteczkę składnik, komentując relację pana P. o rozmowie w aptece przy ulicy Ostroroga następująco: — Proszę pana, my także nie mamy trzylitrowego garnka. Po prostu trzykrotnie będziemy musieli go napełniać.

Na tym właściwie można by ten swoisty diariusz zakończyć. I wszystko to nie byłoby może godne odnotowania, gdyby nie fakt, że pan P. właśnie dopiero co opuścił szpital, liczy sobie 75 lat i mieszka nie w śródmieściu, lecz na Grunwaldzie. I

Film: „Martwy las” — prod. kanadyjskiej; 18.05 — Wyniki losowania „Koziołków”; 18.10 — Teleturniej: „XX lat”; 19.30 — Dziennik; 20 — „Dobranoc”; 20.10 — Sportowa Niedziela; 20.40 — „Pan bez mieszkania” — film fab. produkcji jugosłow., od lat 16; 21.50 — Niedziela Sportowa Włp.; 22.15 — Wiadomości sportowe oraz wyniki oficjalne X etapu Wyścigu Pokoju.

WYSTAWY

KLUB ZAKŁADOWY ZNTK, ul. Robocza 4, wystawa grafiki A. Ratajczaka pt. „Zima” — g. 14-20.

KLUB MPIK „Ruch”, Ratajczaka 39 — Federacja Nigerii — wystawa dokumentu i fotografii TPPA — g. 10-20, „Wycinanki kaszubskie” — prace uczniów Technikum Mechanicznego w Białogardzie — g. 10-20.

PAŁAC KULTURY — Klub Młodzieżowy — Wystawa książek pt. „Poznań literacki” — g. 9-18.

MUZEJA

MUZEUM WOJSKA — St. Rynek — czynne od godz. 5-18.

DYŻURY

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna nr 8/12, tel. 511-11.

(Dyżury szpitali rozpoczynają się o godz. 8 i trwają do godz. 8 dnia następnego).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR., ul. Kościuszk. 103, tel. 86-86.

APTEKI: Alfreda Lampe 2, Marcinowski 1, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Starolecka 79, Winogrody, Głogowska 47, Główna 53.

gdyby nie pointa, nieodparcie nasuwająca się przy tej okazji. Te pointę chcemy przedłożyć Przedsiębiorstwu Aptek w Poznaniu. Bowiem obok bezspornych osiągnięć w działalności tego przedsiębiorstwa — dają się zauważyć tu i ówdzie sporadyczne, acz rażące, braki.

Jak to się na przykład dzieje, że poznańskie apteki zaopatrzone w efektowne neony — nie mają sterylizatorów, zmieniają fasady na nowoczesne, a nie mają trzylitrowych garnków? Być może, iż neony i fasady — to sprawa odrębnych kredytów, a wyposażenie — także odrębna sprawa. Być może, iż tak jest właśnie. W takim razie radziłybyśmy wiedzieć, co Dyrekcja przedsiębiorstwa przedsięwzięła, aby owe dokuczliwe dysproporcje między środkami dotyczącymi zewnętrznego wyglądu a środkami, do których wewnętrznego wyposażenia — zmniejszyć? Bowiem brak sterylizatora, garnka czy dokładnej wagi — jest przecież w naszych rozważaniach swego rodzaju symbolem.

JAN KOWALSKI

Imprezy Dni Oświaty

Filia nr 23 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy al. Hetmańskiej organizuje dzisiaj, o godz. 17, konkurs czytelników dla dzieci. Na zwycięzców czekają efektowne nagrody książkowe. Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, Hufiec Jeżyce, ZHP zaprasza na ognisko, które odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w auli Studium Nauczycielskiego nr 1 przy ul. Szmarzewskiego.

Poznaniacy mają okazję zwiedzić dwie, ciekawe wystawy: Pierwsza — mieszcząca się w kinie „Wilda” — to wystawa plakatów filmowych, druga zaś — to pokaz fotografii, wykonanych przez uczniów Technikum Chemicznego. Fotografii wystawione są w Pałacu Kultury.

W niedzielę, 19 bm. o godz. 12, w Bibliotece na Chwaliszewie 17 — odbędzie się pierwsze spotkanie autorskie. Wystąpi tam poeta Ryszard Danecki, który zapozna słuchaczy ze swoimi wierszami, związanymi z tą dzielnica i przeczyta fragmenty powieści o Poznaniu. (s)

do redaktora

Droży Koledzy!

W związku z notatką pt. „Niedziela w Parku Kasprzaka” w Waszym piśmie z 14 bm. pozwalam sobie uprzejmie poinformować, że uważam za słuszne zapytanie Ewy M., uczennicy Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Poznaniu — dlaczego w Kiermaszu niedzielnym wzięła udział tylko znikomą część literatów poznańskich. Bardzo chętnie wziąłbym w tym roku udział w Kiermaszu, lecz niestety, nikt z organizatorów Kiermaszu nie poinformował mnie, że życzę sobie mej obecności na Kiermaszu.

Mile pozdrowienia i wyrazy szacunku zasyla

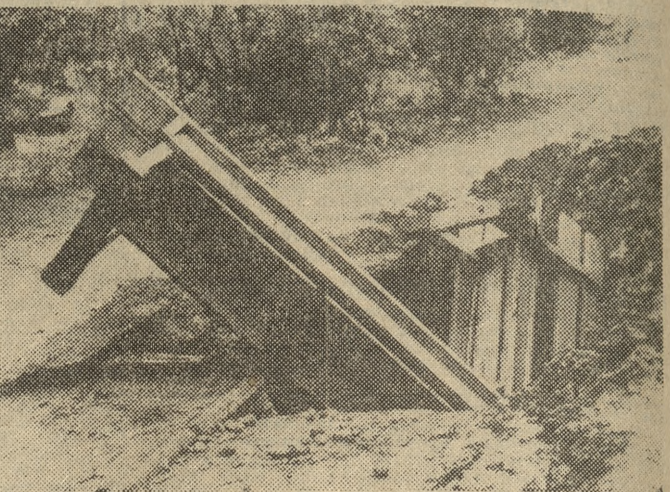
Arkady Fiedler

Z ciekawą inicjatywą wystąpił Zarząd Spółdzielni Pracy „Fotos” w Poznaniu. Zorganizował on w spółdzielczym klubie „Mozaika” przy Starym Rynku 73/74 wystawę prac fotograficznych pracowników spółdzielni. Obejmuje ona około 60 fotografii, dostarczonych przez 16 autorów.

Całość podzielono na trzy działy: portret, wnętrze i reportaż.

W zasadzie są to prace wykonywane na zamówienie klientów „Fotosu” i mają one charakterystyczny poziom usług wykonywanych przez placówki tej spółdzielni. Tak więc nie można w tym przypad-

Spustoszenia w parkach



Fot. — K. Przychodzki

Jak dotychczas, Zarząd Zielonej Miejskiej zasadził już 300 tys. bratków w parkach i na skwerach. Również kwitną obecnie tulipany. Tych kwiatów zasadzono w ub. r. jesienią ponad 10.600 sztuk. Z tej liczby ok. 3.000 otrzymano bezpłatnie z WSR. Mimo ostrej zimy tulipany nie zmarły. Natomiast mrozy dokonały spustoszenia wśród krzewów i drzew. Najwięcej jednak szkód w miejskiej zieleni poczynili sami mieszkańcy. Zdeptano bowiem około 50 ha trawników; założenie 1 m kw. trawnika kosztuje 4,5 zł. Na niektórych zniszczonych terenach zielonych pracownicy Zarządu Zieleni skopali już na nowo ziemię i zasiali trawę. Z uwagi jednak na ogromne spustoszenia nie wszędzie jeszcze zdołano usunąć ich ślady.

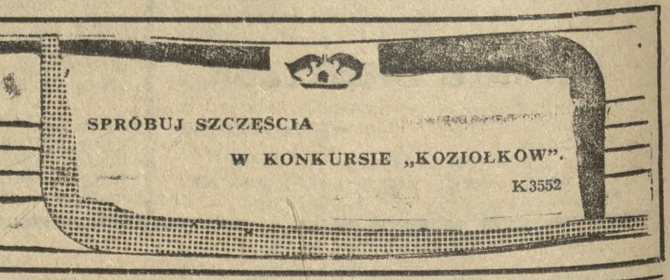
W porządkowaniu i utrzymaniu czystości w parkach pomagają także mieszkańcy, a przede wszystkim młodzież. M. in. uczniowie Liceum nr 3 systematycznie zgłaszają się do porządkowania zieleni. Nie stety, pewna część dorosłych i dzieci nadal niszczy wspólne dobro. Wandali tych jest dość dużo. Łamią oni krzewy i drzewa, deptają trawniki, a — jak to widać na zdjęciu — w Parku Kasprzaka świeżo pomalowane ławki wrzucili do dołu z błotem.

Trudno uwierzyć, by w tak licznie uczęszczanym parku nikt nie zauważył tego faktu. Właśnie obojętność wobec chuligańskich wybryków jeszcze bardziej rozzuchwała sprawców.

„Requiem dla 500 000”

Na ekran kina „Muza” wszedł jeden z najbardziej wstrząsających dokumentów zbrodni hitlerowskich. Filmowcy polscy, pod kierownictwem reżysera Jerzego Bossaka, pragnąc upamiętnić przydadającą na rok bieżący rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim — stworzyli pełny i tragiczny obraz życia skazanych na zagładę kilkuset tysięcy ludzi.

„Requiem dla 500.000” wyświetlany jest również w Kaliszu, Ostrowie, Gnieźnie, Pile, Koninie, Lesznie, Chodzieży i Kościanie. (w)



Rodzice i dzieci członkami LOP-u

Podczas ostatniej wywiadówki, w Szkole nr 27 przy ul. Widnej (na Winarach) młodzież szkolna wysunęła propozycję, by wszyscy rodzice wstąpili do Ligi Ochrony Przyrody. W rezultacie do ligi zapisało się 160-ciu rodziców — opłacając zarazem całoroczną składkę. W wymienionej szkole ponad 400 dzieci i całe grono nauczycielskie należy do tej bardzo pożytecznej organizacji.

Równocześnie członkowie koła apelują do młodzieży i rodziców z ul. Bonin, aby uszanowali świeżo założone boisko szkolne, by dzieci nie niszczyły płotu i świeżo zasianej trawy. (i)

Konkurs na sprawną sprzedawczynię

Z inicjatywy Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych i Kuratorium Okręgu Szkolnego, w auli Technikum Handlowego odbył się wczoraj konkurs sprawnego sprzedawcy, w którym uczestniczyli absolwenci Zasadniczej Handlowej Szkoły Zawodowej.

Do konkursu przystąpiło 16 absolwentów, 8 znalazło się w finale. Młodzi sprzedawcy, przydzieleni do stoisk branży przemysłowej i spożywczej, musieli opisać się umiejętnością pakowania towarów, sporządzania raportów kasowych oraz napisów reklamowych. W drugiej części konkursu odpowiadali na pytania dotyczące towaroznawstwa i techniki handlu.

Pierwsze miejsce w konkursie zajęła Bożena Dziubińska praktykantka z PDT. Otrzymała ona bon towarowy wartości 500 zł. Drugie miejsce przyznano Halinie Ekerl, a trzecie Halinie Dycfeld.

Dyplomy uznania i nagrody książkowe wręczono również pozostałym uczestnikom konkursu. (jot)

Fotografia

Zawodowcy w „Mozaice”

można mówić o dobrym poziomie wykonywanych usług fotograficznych. Dobrze się stało, że spółdzielnia „Fotos” pragnie tą wystawę ujawnić swe możliwości. Mało tego — poprzez organizowanie systematycznych, dorocznych pokazów i wystaw ogólnopolskich, pragnie ona doprowadzić — jak nas poinformowano — do wymiany międzynarodowej w ramach krajów ludowej.

Byłby to pokaz dość ciekawy. Dalby on bowiem skalę porównań pracy naszych fotografów zawodowych z możliwościami specjalistów tej branży z innych krajów. Wystawiane w „Mozaice” fotografie oceniła już specjalna komisja. Uznała ona, że najlepsze prace w dziale portretu dostarczył Marian Nitschke, zaś w dziale reportażu i zdjęć technicznych wyróżnił Lecha Sławińskiego i Jerzego Michałaka. Przy okazji informujemy, że wystawa ma trwać do 25 bm., a czyn na jest codziennie, od godz. 17 do 21. (c)